







LUDOMIR SAWICKI

# GEOGRAFJA

DLA IV STOPNIA

SIEDMIOKLASOWEJ SZKOŁY Powszechnej

Z 51 RYCINAMI

MINISTERSTWO W. R. i O. P. POLECIŁO PODRĘCZNIK NINIEJSZY;  
DO UŻYTKU SKOLNEGO

WYDANIE VIII



*Jellonek*  
*1924.*

CBGİOŚ, ul. Twarda 51/55  
tel. 0 22 69-78-773



Wa5147991

KRAKÓW 1923

NAKŁADEM KSIĘGARNI GEOGRAFICZNEJ „ORBIS“

*podr. szkolny*

<http://rcin.org.pl>

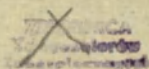
*rcin*

**Nazwy geograficzne** uzgodnione z uchwałami Zjazdu Geograficznego, Kraków 1922.

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.  
Skład w księgarni „ORBIS”, Kraków — Dębniki, Barska 41.



I-2693



KRAKÓW. — DRUK W. L. ANCYCA I SPÓŁKI.

R 114-38932/15

denr. <http://rcin.org.pl>

## 1. MAPA KRAJU.

(powtórz ustępy III 4—7)\*

Mapa Polski, zawieszona na ścianie w szkole, w niejednym szczególe przypomina nam mapę wioski rodzinnej, którą poznaliśmy zeszłego roku. Rzeki i potoki są na niej przedstawione krętymi, niebieskimi linjami, drogi zaś czerwonymi kreskami. Lecz jest tu także dużo nowych, nieznanych nam znaków, a równocześnie spostrzegamy brak niektórych znaków, oddawna nam dobrze znanych. Nie widzimy tu oznaczonych pojedynczych domów, ani sadów: niema też wyrysowanych kościołów, szkół i karczem. Wszystko to oczywiście dlatego, że na mapie, która przedstawia cały olbrzymi kraj, zniki muszą być tak drobne szczegóły.

Przypatrzmy się podziałce: wynosi ona 1:800.000 lub 1:1.000.000. A więc dom, który ma 20 m frontu, mógłby zająć na mapie miejsce jednej czterdziestej lub pięćdziesiątej części jednego milimetra. Dlatego na mapach o mniejszych podziałkach opuścić musimy bardzo dużo szczegółów, bo ich rysować poprostu nie można. Mapy takie byłyby też zanadto przepełnione. W Polsce jest kilka milionów domów: czy wyobrażacie sobie, jak wyglądałaby mapa, na której chcieliby wszystkie te domy przedstawić? Tak więc, im bardziej zmniejszamy po-

---

\*) Liczby odsyłaczów odnoszą się do »Elementarza Geograficznego« (stopień I i II) i »Geografji dla stopnia III« tegoż autora. Obacz uwagi dla Nauczyciela w »Elementarzu«.

działkę mapy, tem bardziej uogólnić musimy także treść mapy. Czynimy to zapomocą rozmaitych znaków, które są ogólnie przyjęte i ułatwiają nam czytanie mapy. Ale nasamprzód musimy się na mapie zorientować.

Przypominamy sobie, że na mapach zawsze górny brzeg oznacza stronę północną, a wskutek tego po przeciwnej stronie, na dole mapy, mamy stronę południową, lewy brzeg mapy oznacza zachodnią stronę świata, a prawy wschodnią. Teraz przypatrzmy się podziałce, która nam umożliwiała ocenianie i mierzenie długości i przestrzeni. Przypominamy sobie, że najpraktyczniej jest podać zmniejszenie we formie ułamka (np.  $\frac{1}{800\,000}$ ). Ale często, zwłaszcza na starszych mapach, podanem jest tylko, ile kilometrów lub wiorst mieści się w centymetrze lub calu mapy. Dobrze wówczas wiedzieć, że kilometr ma 100.000 cm, że wiorsta mierzy 1067 m, a cal  $2\frac{1}{2}$  cm (stopa około  $\frac{1}{3}$  m, sążeń blisko 2 m, a krok około  $\frac{3}{4}$  m).

Nabrawszy w ten sposób wyobrażenia o wielkości zmniejszenia rzeczy, przedstawionych na mapie, możemy zabrać się do czytania mapy. Jedną część jej treści łatwo odczytamy, t. j. nazwy tam wpisane. Przy każdym mieście, każdej rzece, każdym szczycie, przedstawionych na mapie, dopisana jest ich nazwa. Ułatwia to nam bardzo odnalezienie tego, czego szukamy, n. p. sąsiedniej naszej wsi lub miejsciny, rzeki lub góry. Pozwala nam to, obce nawet rzeczy nazwać po imieniu. Albowiem jak każde dziecko, tak i każdy przedmiot geograficzny, każda dolinka i woda, góra i osada mają swoje nazwy. Powinniśmy starać się o to, by wszystkie nazwy zawsze poprawnie wymawiać i pisać.

Po nazwie nawet odgadnąć możemy znaczenie i wielkość przedmiotu, nią określonego. Małeńkie po-



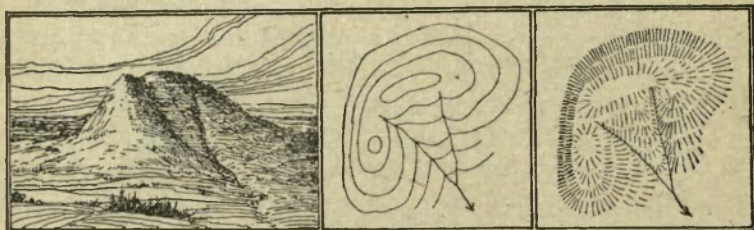
toczki, miasteczka i t. d. są oznaczone drobnymi czcionkami, duże zaś miasta i rzeki wielkimi. Objasnienie znaków u brzegu mapy poucza nas, jak wielkie np. są miasta, których nazwy wydrukowane zostały czcionkami pewnej wielkości. Nazwy łańcuchów górskich i wyżyn lub krajów, dzielnic i powiatów pokrywają przestrzeń, do której się odnoszą. Inne znaki na mapach mają dwojakie znaczenie. Mają one po pierwsze przedstawić urzeźbienie kraju, abyśmy jego kształt i wysokość mogli z mapy odgadnąć, a powtórę mają podać te szczegóły geograficzne, które nas mogą interesować, więc drogi i mosty, granice i wody, osady i t. d. Jak te znaki czytać należy, nauczymy się w następnych lekcjach.

## 2. OBRAZ RZEŻBY NA MAPACH.

Jeżeli chcemy dobrze zrozumieć sposób, w jaki góry, wyżyny i niziny zostały na mapach przedstawione, musimy zrobić małe doświadczenie. Ulepmy z gliny rozłożystą górę, wyżłobmy w jej stokach dolinę, a szczyt jej wynieśmy kilkoma wierzchołkami wysoko ponad podnóże. Górę tę wstawmy do wielkiego naczynia, a potem zatapiajmy ją stopniowo we wodzie. Każdorazowy brzeg wody zaznaczamy na glinianym modelu zapomocą kreski, która będzie obiegała górę dokoła w kierunku poziomym.

Patrząc z góry na nasz model, zobaczymy całą górę podzieloną na poziome warstwice (ryc. 1), ułożone jedna obok drugiej. Każda warstwica trzyma się zawsze jednego i tego samego poziomu w całym terenie i stosuje się ściśle do kształtu góry w danym poziomie. Tam, gdzie jest wyżłobiona w zboczu góry dolina, warstwica wcina się mocno, tam zaś, gdzie wystaje rozłożysty stok górski, warstwica obiega go dokoła i wygina się na zewnątrz. Gdzie zbocza są bardzo strome, tam war-

stwierdzenie są silnie ku sobie zbliżone, tam zaś, gdzie stok jest łagodny, warstwy rozchodzą się swobodnie. Im bardziej górę zatapiamy, tem mniejszą przestrzeń obejmują warstwy. Wreszcie wystają ponad wodę tylko wyniosłe szczyty góry, a warstwy otaczają je dokoła, tworząc zamknięte kółka.



Ryc. 1. Przedstawienie góry na mapie za pomocą warstw i kresków górskich.

Doświadczenie to daje nam możliwość przedstawienia gór i dolin za pomocą warstw (ryc. 1). Musimy je tylko tak, jak je widziliśmy z góry, narysować w jednej płaszczyźnie, w płaszczyźnie mapy. Będą one ułożone jedna w drugiej i zmniejszały się ku szczytom coraz bardziej. Szczyt góry oznaczy w pośrodku wszystkich innych mała warstwica, w sobie zamknięta, grzbiet wypukłość, dolinę zaś wcięcie warstw, stromość stoku zbliżenie, zaś łagodność rozchylenie się warstw. W ten sposób jest także na wielu mapach oddana rzeźba kraju.

By ułatwić odróżnienie poszczególnych wysokości poziomów na większą odległość i uczynić w ten sposób mapę bardziej wyraźną, nakładamy miejsca między warstwami rozmaitemi kolorami. Poziomy, najniżej położone, nakłada się barwą zieloną, barwą piaskową zaś poziomy średniej wysokości. Poziomy wysokie nakłada się barwą brunatną w różnych odcieniach, bo im wyższy

poziom, tem ciemniejszą dostaje sukienkę. Bardzo wysokie szczyty górskie nakłada się zwykle barwą jaskrawo czerwoną lub też pozostawia się najczęściej zupełnie białe.

Na niektórych mapach nie użyto sposobu warstwicowego dla przedstawienia rzeźby kraju, lecz uczyniono to przez zastosowanie kresek górskich (ryc. 1). Kreski te biegną po linii największego spadku stoków górskich, prostopadle do warstwic. Żeby ten sposób zrozumieć, postawmy nasz model góry na stole i spuśćmy ze szczytu jego drobne kuleczki, sadzą dobrze uczernione. Kuleczki te nie zatrzymają się na szczycie, lecz rozbiegną się na wszystkie strony, znacząc ślad swego biegu na zboczach góry. Ślad tych kuleczek, to właśnie owe kreski górskie, których można użyć do oznaczenia wyniosłości stoków na mapie. Od szczytu rozbiegają się kreski na wszystkie strony, zbiegają się zaś zewsząd od zboczy ku dolinie górskiej. Gdy stok jest bardzo stromy, kreski górskie prowadzimy bardzo gęsto, jedną przy drugiej. Chcąc natomiast oznaczyć stok łagodny, rozstawia się kreski szeroko i to tem szerzej, czem łagodniejsze jest nachylenie zbocza górskiego.

### 3. ZNAKI NA MAPIE.

(powtórz ustępy III 6 i 7)

Oprócz nazw i rysunku gór spotykamy na mapach mnóstwo drobnych znaków, których znaczenie w pierwszej chwili trudno odgadnąć. Ale, raz nauczywszy się, co one oznaczają, bardzo dużo rzeczy można z map wyczytać. Na mapach ściennych (ryc. 2) łatwo rozpoznamy rysunek rzek, jezior, mórz i moczarów po poszczególnych liniach, często oddanych niebieskim kolorem jako kolorem wody. Szczyty górskie są na mapie ściennej przedstawione wyraźnymi krzyżykami, przełęcze

zaś osobnym znakiem. Są też na niej zaznaczone najważniejsze drogi: i tak, grubsza lub podwójna kreska, zazwyczaj czerwona, oznacza tor kolejowy drogi żelaznej, delikatniejsza zaś drogi bite. O ile rzeka służy jako droga wodna, umieszczona jest przy niej kotwica, kanały zaś oznacza niebieska linia zębata. Najstaranniej są na ma-



Ryc. 2. Znaki najczęściej używane na mapach ściennych.

pach oznaczone osady ludzkie: osobnymi znakami wyróżnione są miasta większe od mniejszych, twierdze, uzdrowiska, miasta górnicze i t. d.

Im większa jest podziałka mapy, tem więcej drobnych znaków na tej mapie znajdziemy. Są nawet mapy bardzo szczegółowe, na których przedstawione są najrozmaitsze szczegóły, ale nie obrazem

wiernym przedmiotu, lecz tylko znakiem przyjętym. Na mapach szczegółowych znajdziemy naprzykład (ryc. 3) małe, czarne czworoboczki, które oznaczają domy; osobno są wyróżnione domy z chorągiewką, oznaczające karczmy, lub z wieżyczką, które oznaczają dwory. Czworoboczki z dymiącym kominem to fabryki, z rogami jelenia zaś to leśniczówki, a te z zębataćm kółkiem to młyny i tartaki. Znajdziemy tu kółeczka z jednym lub dwoma krzyżami, to kościoły jedno- lub dwuwieżowe. Kółeczka

z pałeczkami to synagogi żydowskie, a z półksiężycami to meczety mahometańskie. Są tu też oznaczone proste krzyże przydrożne, lub inne, na słupku umocowane, które oznaczają polne kapliczki. Dodana przy domkach trąbka lub list oznacza pocztę, słup z urwanym drutem telefon i telegraf, dzbanek źródło zdrojowe, a wanienka miejsce kąpielowe. Pokrycie ziemi rozróżnione jest na mapach w ten sposób, że drobnymi kółeczkami oznaczony jest las, kropeczkami nagi piasek, kreseczkami poziomymi grunt wilgotny i moczary, kreseczkami pionowymi państwiska, a przestrzeń biała oznacza rolę.

■ dom	⊖ Kosiół jednowież.	———— Kolej	
⌒ Karawa	⊖ - dwuwieżowy	~~~~~ tramwaj	
—▲— dwór, zamek	⊖ synagoga	==== szoza z aleją	
⌒ ruiny	⊖ meczet	----- gościńce	
—▲— jabłotka	⊖ kapliczka	———— } lepsza	
—▲— leśniczówka	⊖ Krzyż przydrożny	----- } polna	
⊖ młyn	⊖ Drzewa	----- } juczna	
⊖ wiatrak	⊖ źródło	..... ścieżka	
⊖ pocista	⊖ studnia	—x—x— państwowe	
⊖ telegraf, telefon	⊖ most	—x—x— wojewódzkie	
⊖ łąka		..... powiatowe	
⊖ Kapiele	⊖ prom	———— gminne	
			piasek
			moczary
			państwisko
			las

Ryc. 3. Znaki, najczęściej używane na mapach szczegółowych.

Bardzo starannie i dokładnie są na mapach szczegółowych przedstawione rodzaje dróg. Osobnymi znakami są oznaczone szosy, gościńce; drogi nieutrzymane, drogi polne i juczne, ścieżki, koleje, tramwaje i t. d. Na mapach szczegółowych wyrysowany jest każdy most, każda kładka, każdy bród. Inne znów znaki oznaczają granice, przyczem łatwo poznać można granice państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne.

Nie wszystkie mapy szczegółowe używają jednakowych znaków, dlatego trzeba znać »klucz znaków«, który został zastosowany w danej mapie. Ponieważ Polska do niedawna rozdzielona była pomiędzy trzy państwa, dlatego na naszych mapach szczegółowych stosowane są odmienne nieco klucze. Ale Polska zjednoczona stworzy sobie niewątpliwie wkrótce swój własny i jednolity klucz znaków do map szczegółowych.

#### 4. MAPY SZCZEGÓŁOWE.

Wszystkie znaki, omówione w poprzednim ustępie, spotykamy na tak zwanych mapach szczegółowych, które przedstawiają nam cały kraj w podziałce nie tak wielkiej, w jakiej widzieliśmy narysowaną naszą wieś rodzinną, ale też nie tak małej, jakto narysowano całą Polskę na mapie ściennej. Te mapy szczegółowe mają zwykle podziałki między 1:50.000 a 1:150.000. Zasadniczo rysowaniem ich zajmowały się dotąd władze wojskowe i dlatego nazywamy je też mapami wojskowymi lub sztabowymi. Na podstawie tych właśnie map wojskowych rysuje się dużo map rozmaitych, powiatowych, wojewódzkich, krajowych i t. d., na których przedstawione są tylko pojedyncze powiaty, województwa, kraje, w coraz to mniejszych podziałkach.

Są także mapy, na których przedstawione są tylko niektóre szczegóły; nazywamy je mapami stosowanymi. I tak istnieją mapy kościelne, na których widzimy przedstawione rozmieszczenie kościołów i klasztorów, granice biskupstw i parafij i t. d.; mapy drogowe wykazują tylko sieć dróg żelaznych, bitych, wodnych oraz stacyj i portów, przy nich położonych. Mapy górnicze zawierają wykaz wszelkiego rodzaju kopalń, mapy przemysłowe zaś wszystkich fabryk. Są mapy, na których

zobrazowano tylko góry, albo tylko rzeki, lub stosunki powietrza, jego ciepłość, lub opady. Są wreszcie i mapy, które wykazują rozmieszczenie poszczególnych narodowości, języków i wyznań.

Wszystkie te mapy są nam w nauce geografji potrzebne albo przynajmniej użyteczne. Bez mapy nikt nie powinien robić wycieczki, bez mapy odnośnego kraju nie powinniśmy czytać opisów ziem obcych. Kto nauczył się czytać mapy, ten potrafi z nich bardzo dużo wyczytać, albowiem są one jednym z najważniejszych źródeł wiadomości geograficznych.

## 5. MAPA POLSKI.

Przypatrzmy się uważnie mapie Polski (ryc. 4), którą mamy przed sobą na ścianie. Pozwala nam ona zaraz na pierwszy rzut oka rozróżnić na południu wysokie góry, w doskonały łuk wygięte: to *Karpaty*. Na północ od Karpat są na wielkim obszarze rozrzucone bardzo rozmaite, na ogół nie wysokie pogórza i wyżyny, przeplątane niewielkimi nizinami: to *Polska niżowa*. Na swej północnej granicy obszar ten opiera się o wielką przestrzeń wodną, o potężny *Bałtyk*, którego fale oblewają także wybrzeża niektórych krajów, z Polską sąsiadujących. Widzimy na mapie niemniej wyraźnie, że ku zachodowi oraz ku wschodowi ziemie nasze nie opierają się o żadne góry i swobodnie przechodzą w *niżowe Niemcy* na zachodzie i w potężny *niż rosyjski* na wschodzie.

Przypatrując się mapie bliżej, zauważymy bez trudności potężne rzeki, które przecinają nasze ziemie. Jedne z nich kierują się ku północy i wpadają do Bałtyku, inne zaś płyną na południowy wschód do morza obcego, zwanego *Czarnem*, po którego wybrzeża Polska już nie sięga. Do grupy rzek bałtyckich należą trzy wielkie rzeki:

*Odra* na zachodzie, *Wisła* w pośrodku, a *Niemen* na wschodzie. Do grupy czarnomorskiej zaś należy *Dniestr*, *Boh* i *Dniepr*. *Odra* biegnie na naszym zachodnim pograniczu ku ziemiom niemieckim, *Wisła* tworzy oś rdzenną ziem polskich, a *Niemen* jest główną rzeką *Litwy*. *Dniestr*, *Boh* i *Dniepr* to najważniejsze rzeki ziem *ruskich*, przyczem *Dniepr* wysuwa się poza krańce ziem polskich, a tylko swojemi źródłami i dopływami zachodzi jeszcze po *Białoruś*. Z ziem właściwej Polski spływa do *Dniepru* tylko jeden dopływ, mianowicie *Prypeć*, zasilana z prawej strony licznemi dopływami z *Wołynia*.

A teraz stańmy w środku Polski, nad *Wisłą*, w stolicy państwa naszego, w *Warszawie*, by poznać główne osady i drogi w Polsce. Mamy stąd prawie jednakowo daleko do wszystkich większych miast Polski, mierząc w linii powietrznej, to znaczy: bez uwzględnienia zakrętów, jakimi zdążają ku nim wychodzące ze stolicy drogi lądowe. Ponieważ znamy i rozumiemy podziałkę mapy, nie będzie to dla nas rzeczą trudną, obliczyć wzajemne położenie miast i ich odległość. A więc w stronie północno-zachodniej od *Warszawy* napotyamy nad ujściem *Wisły*, przy brzegu *Bałtyku*, nasz wielki port morski: *Gdańsk*. Z *Warszawy* jest do niego w linii prostej 280 kilometrów. W tem samym oddaleniu, idąc z *Warszawy* prosto ku zachodowi, napotyamy *Poznań*, kolebkę państwa polskiego i stolicę dzielnej *Wielkopolski*. Posuwając się ku południowi, z lekkim zboczeniem ku zachodowi, natrafiamy na *Kraków*, stary gród królewski, położony nad *Wisłą* u stóp *Karpat*. Przoduje on dotąd na ziemiach *Małopolski* wielkością i znaczeniem i jest ze wszystkich większych i starych miast polskich najmniej od *Warszawy* oddalony, bo tylko 250 kilometrów. Ku południowemu wschodowi od *Warszawy*, już w znaczniejszej od niej odległości 350 kilometrów,









leży *Lwów*, miasto kresowe, największe ognisko życia polskiego na *ziemiach południowo-wschodniej Polski*. Ku północnemu wschodowi zaś leży w odległości 400 kilometrów piękne miasto *Wilno*, potężne ognisko życia polskiego na *ziemiach okolicznych*. Łatwo nam już teraz będzie przyrzeć się bliżej naszej ojczyźnie.

## 6. NASZE GÓRY. — KARPATY.

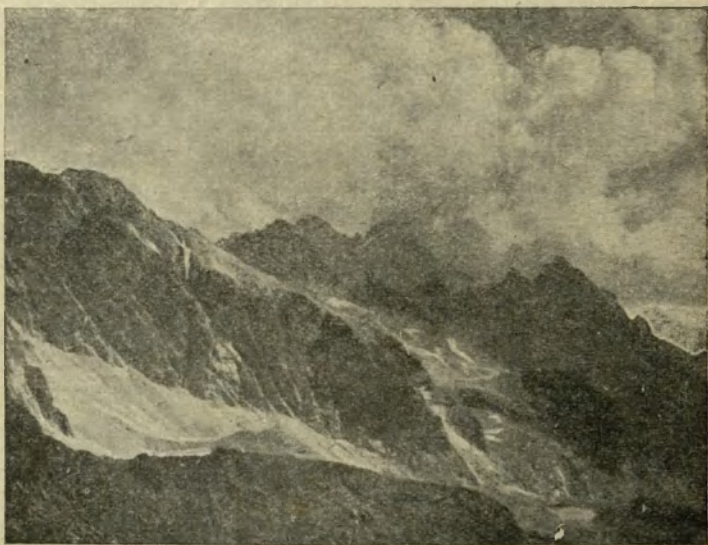
(powtórz ustępy II 11 i 12, III 10)

Wszystkie wyższe góry polskie znajdują się na jej południowym obszarze, na granicy *Słowaczyny*, i tworzą tu zwarty, potężny łuk karpacki (ryc. 5). Sięga on daleko poza ziemie polskie, wybiegając ku zachodowi do *Czechosłowacji* i *Austrii*, ku wschodowi zaś do *Rumunji*. Ten łuk górski obejmuje z trzech stron *nizinę Węgierską*, bardzo płaską i równą.

Idąc od niej ku północy do Polski wpoprzek przez Karpaty, śledzić możemy wielką zmienność karpackiego krajobrazu. Zrazu wstępujemy w pas lesistych, do 1500 m wysokich gór, które powstały wskutek wybuchów wnętrza ziemi i dlatego nazywają się *górami wybuchowymi*. Na pograniczu gór karpackich i niziny węgierskiej ziemia w dawnych czasach pękła, a z jej gorącego wnętrza wydostawały się na wierzch płynne skały i lawy, które, ostygłszy, utworzyły góry wybuchowe. Szczyty tych gór mają nieraz doskonale widoczne zagłębienia, zwane *kraterami*, któremi dawniej lawa wypływała. Dziś te góry już nie wybuchają, obumarłe one i są *nieczynne*. Ale wzdłuż starych szczelin wydobywa się tam dziś jeszcze z rozpalonego wnętrza ziemi gorąca woda i tworzy liczne *cieplice*.

Opuściwszy krajobraz wybuchowy, wkraczamy w krainę jeszcze wyższych gór, bardzo dzikich i malowni-

czych. W dolnej tylko części są góry te pokryte lasami, wyżej położone zbocza ich i szczyty są puste, nagie i skaliste. Tworzą one liczne, krótkie, a przytem wysokie pasma górskie, otoczone małemi śródgórkami i kotlinami. Pasma takie nazywamy trzonami górkami. Je-



Ryc. 5. Tatry Spiskie. — Granie, ściany i kotły skalne, piargi, obłoki, gnane halnym wiatrem.

den z nich, najwyższy i najpiękniejszy, to *Tatry* (ryc. 5), które sięgają już ziem polskich.

U stóp Tatr przebiega wąziutkie i niewysokie, a mimo to bardzo urwiste i dzikie pasemko górskie, złożone z twardych wapiennych skał. Góry te sterczą śmiało nad swem otoczeniem, tworząc iglice i strome, skaliste ściany, i nazywają się dlatego »skalicami«. Największą ze skalic na ziemiach polskich, słynącą oddawna z urody, są *Pieniny*.

Wszystkie te góry obejmuje od północy potężny, jednolity pas *Beskidów*, łańcuch łagodnych na ogół gór piaszkowców, z których wypływa i Wisła i Dniestr wraz ze swemi górskimi dopływami. Pas *Beskidów*, pokryty lasami aż prawie po swe wierzchołki, wkracza tylko najwyższemi swemi szczytami w krainę hal, nie tworząc nigdzie nagich skał. U stóp *Beskidów* rozciąga się niskie i łagodne pogórze karpackie, które stanowi już zewnętrzny, północny brzeg Karpat. Pogórze karpackie wraz z *Beskidami* kryje w swoim łonie olbrzymie bogactwa górnicze, sól i naftę. Wytworzyły się one wraz z piaszkowcami, łupkami i iłami, z których zarówno *Besкиды*, jak i pogórze karpackie są zbudowane. Pogórze karpackie schodzi ku północy do nizin podkarpackich. Niziny te ciągną się od Odry na zachodzie po Dniestr na wschodzie i stanowią podnóże Karpat.

## 7. TATRY.

Prawdziwą perłą naszych ziem jest ta najbardziej urocza, a zarazem najdziksza część Karpat, którą nazywamy *Tatrami*. Rokrocznie, w zimie i w lecie, udają się tamtędy rzesze wycieczkowców z całej Polski, a nawet z obcych stron, by znaleźć na łonie dziewiczej, przepięknej przyrody wytchnienie i zdrowie. Otoczone ze wszystkich stron (ryc. 6) głębokimi kotlinami i wznoszą się Tatry do wysokości 2663 m (*Garluch*), stanowiąc temsamem najwyższe góry w Polsce. W północnej stronie Tatr u ich stóp leży kotlina *Podhala* i *Orawy*, w południowej zaś kotlina *Spisza* i *Liptowa*. Kotliny teżywione są osadami ludzkimi, które poza ich granice nie wychodzą. Tu leży na Podhalu miasteczko *Nowy Targ*, na Orawie *Jabłonka*, a u samych stóp naszych Tatr słynne uzdrowisko *Zakopane*, z jedyną na ziemiach polskich cieplicą w sąsiedniej *Jaszczurówce*.

Wnętrze Tatr jest bezludne (ryc. 7). Tylko turyści zwiedzają, badają i podziwiają je, a drwale pracują w ciemnych, majestatycznych, przepięknych borach szpilkowych, które pokrywają jako »regle« dna dolin i niższe grzbiety. Wyżej karłowacieje las i tworzy niską kosodrzewinę, jeszcze wyżej pasterze w lecie wyganiają owce i bydło na hale i spędzają tam w szała-



Ryc. 6. Mapa Tatr i kotlin podtatrzańskich.

sach na wysokogórskich łąkach i polanach okres letni, wolny od śniegu. Wyżej ponad hale sterczą już tylko nagie turnie skalne, tak strome, że śnieg nawet uczepić się ich nie może. Skoro tylko więcej śniegu spadnie, toczą się z gór gwałtowne lawiny, to jest olbrzymie kłęby śniegu, które porywają ze sobą wszystko i strącają w przepaść, niszcząc lasy i domy. Turnie sterczą jako grańcista, wyszczerbiona i tak wąska, że czasami nawet przejść po niej niepodobna. Wskutek wietrzenia kruszą

się skały, a okruchy ich, nie mogąc utrzymać się na miejscu, spadają jako wieczny »deszcz kamieni« w głąb dolin i tworzą u stóp stoków górskich potężne rumowiska i piargi o kształcie stożkowym.

Doliny tatrzańskie są bardzo głęboko wcięte, a więc strome i wąskie. Po ich dnie huczą dzikie,



Ryc. 7. Czarny Staw i Rysy. — Granie tatrzańskie, ściany skalne, piargi, jeziora, kosodrzewina.

rwące potoki górskie, »bystrzyce«. Obfitość jezior i wodospadów (ryc. 7) najbardziej różni doliny tatrzańskie od innych dolin polskich. Jest w Tatrach przeszło 100 cudnych jezior górskich, przez górali stawami zwanych. Jedne z nich znajdują się wysoko tuż pod graniami. Wody ich mają barwę zieloną lub niebieską i są mroźne i groźne. Inne jeziora, leżące w głębi ciemnych dolin i borów, mają brzegi gęsto zarośnięte. Wody ich,



z barwy brunatne, są smętne i urocze. Najpiękniejsze z jezior, to błękitne »*Morskie Oko*« z »*Czarnym Stawem*« (ryc 7). Jeziora łączą niejednokrotnie wodospady, zwane w Tatrach s i k l a w a m i. Niektóre z nich spadają z wysokości 100 lub więcej metrów, inne są nader malownicze.

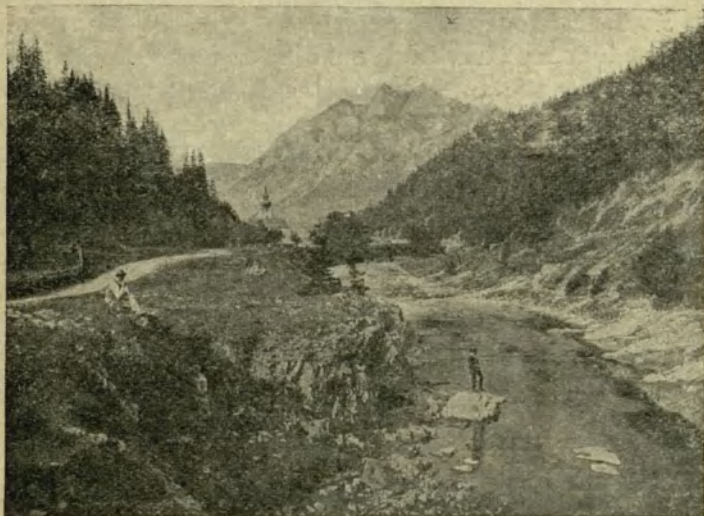
W dolinach głęboko wciętych, zwłaszcza na północnym stoku, u stóp wysokich ścian, zachowuje się w Tatrach niejednokrotnie śnieg zimowy przez całe lato jako płat w i e c z n e g o ś n i e g u. W lecie śnieg na wierzchu nieco taje, lecz zaraz potem znów przymarza i przez to bardzo twardnieje, tak iż z biegiem czasu przemienia się w śnieżny lód (f i r n), a nawet w lód zwarty. Tak więc płaty wiecznego śniegu stanowią w Tatrach jakby całym drobne l o d o w c e.

W bardzo wysokich górach, gdzie dużo śniegu przez lato się przechowuje, zapełniają się całe doliny górskie takim lodem, który po ich dnie zsuwa się zwolna w dół, aż dojdzie do okolic, gdzie ciepło słoneczne potrafi roztopić całą masę lodu, przybywającą z góry. Lodowiec zabiera piargi i rumowiska skalne, które z grani górskich nań spadają, i składa je tam, gdzie taje, jako m o r e n y. Tatry miały także swój o k r e s l o d o w c o w y, kiedy było w nich o wiele chłodniej niż dziś i kiedy wszystkie doliny tatrzańskie wypełnione były lodowcami. Ślady tego okresu przechowały się doskonale w morenach, rozrzuconych po dnie dolin tatrzańskich, i w formach krajobrazowych, wyżłobionych przez lodowce.

---

## 8. PIENINY.

Gdy zejdziemy z wyniosłych stoków Tatr aż na Podhale, najwygodniej będzie trzymać się w dalszej podróży biegu tatrzańskiej rzeki *Dunajca*. Żegnamy Zakopane, przejeżdżamy obok Nowego Targu, mając zawsze naokoło



Ryć. 8. Trzy Korony (skalice) i Czerwony Klasztor w Pieninach.

siebie faliste dno *kotliny Podhalańskiej*. Jest ona mało urodzajna z powodu krótkiego i chłodnego lata i obfituje w pastwiska i moczary. W całej tej drodze towarzyszy nam pas *skalic*, najeżony iglicami wapiennymi, między którymi są liczne wcięcia głębokie, niby przełęcze. Pochodzi to stąd, że wapień otulone są warstwami miękkiego łupku i piaskowca, które zostały łatwo i szybko wypłukane przez wody deszczowe. Twarde wapień nie-

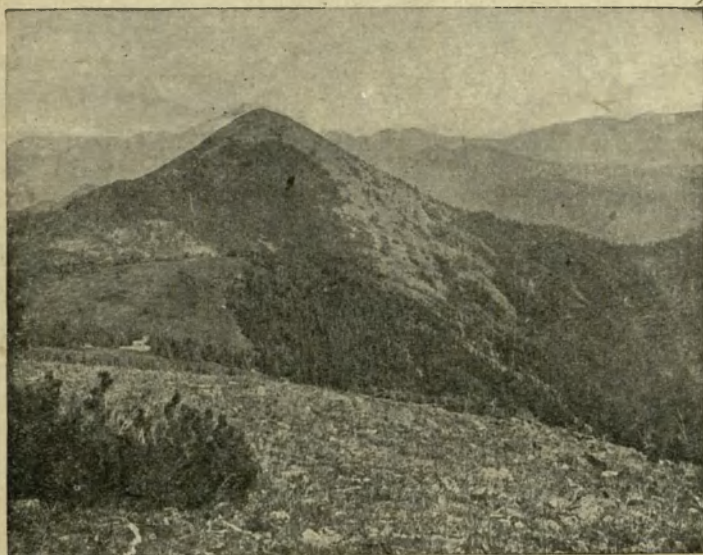
splukane sterczą teraz ponad okolicę, nadając jej wygląd skalicowy.

Fale Dunajca, przepłynąwszy w dalszym ciągu obok starych ruin zamku w *Czorszynie*, wdzierają się nagle w potężny, kręty wąwóz, którego stoki wznoszą się po obu stronach rzeki jako poszarpane, szare ściany do wysokości kilkuset metrów. Są to *Pieniny* (ryc. 8). Urocze ich skaliska tworzy wapień, silnie potrzaskany i urwisty. Jak każdy wapień, pochłania on w swoich szczelinach wodę deszczową: wnikająca w skały woda rozszerza sobie pierwotnie ciasne szczeliny przez rozpuszczanie wapieni. W ten sposób tworzą się wewnątrz ziemi liczne wydrążenia i jaskinie, na ziemi zaś spostrzegamy brackodoliny i rzeki, co stanowi główne cechy krasu. Krasem bowiem nazywamy krajobraz wapienny, w którym nawodnienie naziemne przemieniło się w podziemne. Podziemna woda występuje tu i ówdzie na wierzch w postaci potężnych źródeł, które nazywamy wywierzyskami. Podobne zresztą zjawiska, jak w krasie wapiennym, widzimy i tam, gdzie pod powierzchnią ziemi leży gips, również w wodzie rozpuszczalny (*Podole*).

Pod *Czerwonym Klasztorem* (ryc. 8) Dunajec wstępuje w wyłom Pienin, a przepłynąwszy obok *Trzech Koron* (900 m), opuszcza znów wyłom blisko znanej miejscowości leczniczej, *Szczawnicy*. Już nazwa nas poucza, że biją tu źródła kwaśne, szczawy. Przyczynę ich występowania szukać możemy w zjawiskach wybuchowych, które tu ongiś miały miejsce, a których dowodem są skały wybuchowe w najbliższym sąsiedztwie uzdrowiska.

## 9. BESKIDY.

Opuściwszy Pieniny, przebija się Dunajec w dalszym biegu przez *Beskidy*. Góry to wysokie, ale łagodne, o zaokrąglonych szczytach, o stromych stokach, które jednak nigdy nie tworzą urwistych ścian (ryc. 9). Zarówno po



Ryc. 9. Chomiak w Gorganach (Beskidy Wschodnie).  
Granica lasów, połoniny.

stokach, jak i po grzbietach Beskidów wszędzie bezpiecznie przejść można. Grzbiety górskie są tu tak szerokie i wygodne, że po nich właśnie prowadzą najdogodniejsze drogi górskie i ścieżki, po których wędrują pasterze z trzodami, a drwale znoszą drzewo z wysokich lasów. O ile grzbiety wznoszą się ponad górną granicę lasów (1500 m), powyżej której już drzewa ro-

snąć nie mogą z powodu chłodu i długiej zimy, pokrywają je połogie łąki i pastwiska aż po najwyższe wierzchołki gór.

Na stokach gór Beskidowych zdarzają się bardzo często osuwiska ziemne. Ziemia, pokrywająca tu wszędzie skały, nasiąka po ulewnych deszczach letnich lub wskutek wiosennych roztopów śnieżnych wielką ilością wody, przemienia się jakby w gęste ciasto i zsuwa się ze stoków w głąb doliny. Osuwiska takie mogą nieraz porwać ze sobą lasy, chaty i gościńce i przez to wyrządzić wielkie szkody.

Doliny wśród Beskidów mają naogół szerokie dno. Jest ono jednak zasypane olbrzymią ilością głazów, żwirów i otoczków, które rwące potoki górskie niosą w czasie powodzi i rozsypują po całym dnie doliny. Dlatego doliny w Beskidach mało mają roli ornej i zmuszają do obwałowywania rzek celem ochrony dróg i osad przed powodzią. Większe pola uprawne znajdujemy tylko w śródgórskich kotlinach, których jest w polskich Beskidach trzy (ryc. 11): kotliny *Żywiecka*, *Sądecka* i doły *Sanockie*. Dlatego skupia się w nich najwięcej osad ludzkich w naszych górach.

Beskidy nie wszędzie są jednakowo wysokie. Jeśli je śledzić będziemy od przełęczy *Jabłonkowskiej* na zachodzie, blisko której przebiega zachodnia granica języka polskiego, to pierwszą częścią Beskidów są *Beskidy Magórskie*, wśród których na Śląsku wznosi się szczyt *Baraniej* do 1300 m, zaś dalej ku wschodowi rozłożysta *Babia Góra* aż do 1700 m. Od *Popradu* ku wschodowi Beskidy znacznie się obniżają i noszą nazwę *Beskidów Niższych* lub *Srednich*. Przez tę niską część Beskidów prowadzą liczne i wygodne przełęcze do Węgier. Najważniejsze z nich to przełęcze *Dukielska* i *Łupkowska*. We wschodniej, ruskiej części Beskidy podnoszą się znów znacznie,

tworząc *Beskidy Wysokie*. Zaczynają się *Bieszczadami* i *Gorganami* (ryc. 9), lecz najwyżej wznoszą się w *Czarnej Horze*, gdzie szczyt *Howerla* dochodzi do 2040 m. Posuwając się dalej na wschód, ku ziemi rumuńskiej, *Beskidy* ulegają znowu obniżeniu.

Wszystkie rzeki polskich Karpat mają swoje źródła w *Beskidach*. Jedne z nich płyną do *Wisły*, drugie do *Dniestru*. Tylko *Dunajec* i *Poprad*, pochodzące z *Tatr*, przelamują się przez cały grzbiet *Beskidów* wspaniałemi dolinami wylomowemi. Dolin podłużnych, któreby towarzyszyły grzbietom górskim w ich biegu, jest w *Beskidach* mało. Na pewnej przestrzeni jest nią dolina górnego *Sanu*. Zarówno doliny podłużne, jak i poprzeczne są dla budowy dróg i dla osadnictwa w górach bardzo ważne: w dawnych czasach, kiedy *Beskidy* pokrywały wspaniałe, nieprzerwane puszcze leśne, doliny stanowiły jedyne szlaki, któremi kroczyło zasiedlenie górskiej krainy.

## 10. BIEGIEM WISŁY.

Przyjrawszy się dokładnie mapie Polski (ryc. 4), spostrzegamy, że ziemie Polski rozłożyły się nad *Wisłą*, której zlewisko stanowi główną część naszych ziem ojczystrych. *Wisła* bierze swój początek w *Beskidach Śląskich*, na stokach *Baraniej Góry*. Tu wesolo tryskają źródelka *Białej* i *Czarnej Wisłki* i, połączywszy się, wybiegają na pracowitą ziemię *Śląska Cieszyńskiego*. Dotarłszy do brzegów Karpat, *Wisła* skręca ku wschodowi i przez długi czas towarzyszy północnej krawędzi Karpat. Wkrótce otrzymuje z lewej strony dopływ, zwany *Przemszą*, który pochodzi z *Zagłębia Małopolskiego*, ziemi bardzo bogatej w węgle i kruszce. *Małopolską* zaś nazywa się cała ta szeroka i przepiękna ziemia, która rozciąga się

nad górnym biegiem Wisły i jej dopływami. W samym jej sercu leży żyzna, bogata *ziemia Krakowska*, przez którą przepływa Wisła malowniczą wstęgą, podmywając stopy starego grodu wawelskiego, *Krakowa*.

W dalszej swej drodze przecina Wisła niż *Sandomierski*, który swą nazwę otrzymał od miasta *Sandomierza*, pięknego i starego portu nad Wisłą. Na całej drodze między Krakowem a Sandomierzem Wisła, parta z południa ku północy przez swe liczne i potężne dopływy karpackie (*Dunajec*, *San*), podcina stok *wyżyny Małopolskiej*. Tuż za Sandomierzem Wisła przebija się ku północnej Polsce wąską doliną między wyżyną Małopolską na lewym brzegu a Lubelską na prawym brzegu. *Wyżyna Lubelska* została tak nazwaną od dużego miasta *Lublina*, wznoszącego się uroczo nad doliną *Bystrzycy*.

Jeszcze dalej Wisła przebiega równinę *Mazowsza*, wśród którego na wysokim, lewym brzegu Wisły rozłożyła się dumna stolica Rzeczypospolitej Polskiej, *Warszawa*, miasto kipiące ruchem gwarnym i gorączkową pracą. Poniżej Warszawy wpada do Wisły z prawej strony potężna rzeka bliźniacza *Narew—Bug*. W początkowym swym biegu Bug przepływa *ziemię Chełmską*, przez którą prowadzi droga na *Wołyń*, a niżej *Podlasie*, pełne piaszczów, puszczy i błot, któredyś biegnie znów droga na *Litwę*. Po lewej stronie Wisły niżej Warszawy rozciągają się żyzne łany *Kujaw*, z których wkraczamy pod warownym *Toruniem* na *Pomorze*, *ziemię pełną przepięknych jezior*, zamieszkaną przez poczciwy lud *Kaszubski*. Tu Wisła rozwidła się wśród nizinnych żuław na główne ramiona, z których prawe, *Nogat*, wpada blisko *Elbląga* do *zatoki Świeżej*, podczas gdy lewe, zwane *Leniwką*, przepływa obok wielkiego portu *Gdańska* (ryc. 10), by ująć wprost do *morza Bałtyckiego*.

Już dziś panuje na Wiśle ożywiony ruch.

Wszystkie wyżej wymienione miasta, położone nad Wisłą, i wiele jeszcze innych są portami. Po Wiśle spławia się w dół znaczne ilości towarów na tratwach, szkutałach i galarach. W górę rzeki natomiast przewozi się towary zapomocą okrętów parowych lub żaglowych i łodzi holownych. Dlatego zbudowano nad Wisłą już w da-



Ryc. 10. Gdańsk. — Widok portu.

wnych czasach wielkie śpichrze, w których gromadzono skrętnie płody ziemi polskiej, zwłaszcza zboże żywej Małopolski. Pełno też nad Wisłą osad rybaccich, których mieszkańcy trudnią się rybołówstwem.

Ruch na Wiśle mógłby być jeszcze znacznie żywszy, mogłyby nawet płynąć po rzece okręty duże, gdyby jej łożysko ujęte było w tamy i oczyszczone od mierzni podwodnych, raf skalistych i wysp piaszczystych, które bardzo utrudniają żeglugę. Dotychczas uregulowano brzegi Wisły tylko częściowo, i to przeważnie



nad jej dolnym biegiem. Regulacja rzek jest zawsze bardzo korzystna, gdyż nie tylko ułatwia żeglugę, lecz równocześnie chroni tamami obszar nadrzeczny od wylewów i powodzi oraz umożliwia korzystanie z rzeki przy nawodnianiu lub odwodnianiu sąsiednich obszarów rolnych. Wobec tych wielkich korzyści, które daje regulacja, życzyć należy, by Wisła doczekała się na całej swej przestrzeni jaknajrychlejszej regulacji.

## 11. ŚLĄSK CIESZYŃSKI.

Zachodni narożnik ziem karpackich — to *Śląsk Cieszyński* (ryc. 11). Rozciąga się on nad źródłami Wisły, sięga jednak przez dział wodny nieco w dorzecze *Odry* sąsiedniej, bo *Olsa*, nad którą leży sam *Cieszyn*, wody swe wysyła już do *Odry*. Na południu wznoszą się do znacznej wysokości (1300 m) potężne góry *Beskidów Śląskich*. Pokrywają je śliczne lasy, umiejętnie zagospodarowane. Na dnie głęboko wciętych dolin górskich ciągną się długie, malownicze wsi góralskie. Między niemi jest wieś *Wisła* chętnie zwiedzane uzdrowiskiem. Najważniejszą z tych dolin górskich jest dolina rzeki *Olsy*: prowadzi ona obok miasteczka *Jabłonkowa* do przełęczy tej samej nazwy, przełęczy niskiej i wygodnej, przez którą przechodzi ku południowi na ziemię słowacką doskonały gościniec i ważna droga kolejowa. Po słowackiej stronie jest jeszcze jedna dolina śródgórska, zamieszkała przez Polaków, skupionych dokoła miasteczka *Czadca*.

Poza wysokimi *Beskidami*, resztę *Śląska Cieszyńskiego* zajmuje faliste i słoneczne pogórze. Jest ono żyzne i bogate i dlatego skupia bardzo gęstą ludność. Gospodarny *Ślązak*, którego tu nazywają *Walachem*, mieszka w licznych dostatnich wioskach i uprawia doskonałą rolę. Po wsiach i miasteczkach nauczyli się ludzie



Ryc. 11.

<http://rcin.org.pl>

oddawna pracować w rzemiosłach, a także w licznych fabrykach, których jest najwięcej w *Bielsku nad Białą* (ryc. 12), w *Cieszynie* i w *Dziedzicach*. Są tu przeważnie fabryki sukna, a Śląsk Cieszyński jest wogóle jedną z największych w Polsce wytwórni rozmaitych materyj.

Największe jednak bogactwo Śląska Cieszyńskiego kryje się pod ziemią: jest tam czarny djament — węgiel. W licznych kopalniach w *Karwinie*, *Dąbrowie*,



Ryc. 12. Biała-Bielsko, u stóp Beskidów Śląskich. — Miasto przemysłowe, wśród ludności dużo Niemców.

*Dziedzicach* tysiące polskich górników dobywa w pocie czoła ten cenny materiał opałowy, który służy do popędzania kolei i uruchomienia licznych fabryk w całej Polsce. Część węgla zużywa się na miejscu w fabrykach, a także w potężnych hutach żelaznych w *Trzyńcu* pod Cieszynem, resztę rozwozi się po Polsce, a nawet i za granicę.

Śląsk Cieszyński zamieszkują trzy narodo-  
ści: Polacy, Niemcy i Czesi. Polacy są na tej ziemi

Piastowskiej ludnością najstarszą i stanowią po dziś dzień bardzo znaczną większość. Trudnią się pracą na roli, w kopalniach i we fabrykach, przeważnie jako prości robotnicy. Koloniści niemieccy przybyli tu już w dawnych czasach i osiedlili się obok Polaków, przeważnie jednak w miastach, gdzie są właścicielami warsztatów rękodzielniczych i fabryk. Dlatego tworzą oni na Śląsku pierwiastek bogaty i wpływowy. Najwięcej kolonij niemieckich skupia się koło *Rielska*. *Czesi* są najmłodszą i najmniej liczną częścią składową zaludnienia Śląska Cieszyńskiego. Zajmują oni tylko najdalej ku zachodowi wysunięte jego okolice.

Obecnie Śląsk Cieszyński podzielony jest pomiędzy państwa Polskie i Czecho-słowackie, w ten sposób, że dolina Olsy pozostała cała w rękach czeskich z wyjątkiem samego miasta Cieszyna, gdzie granica polska dochodzi do Olsy. Dużo wsi i miasteczek z polską ludnością znajduje się wskutek tego po stronie czeskiej, jak *Jablůnków*, *Trzyniec*, *Karwina* i potężny węzeł kolejowy, *Bogumin*.

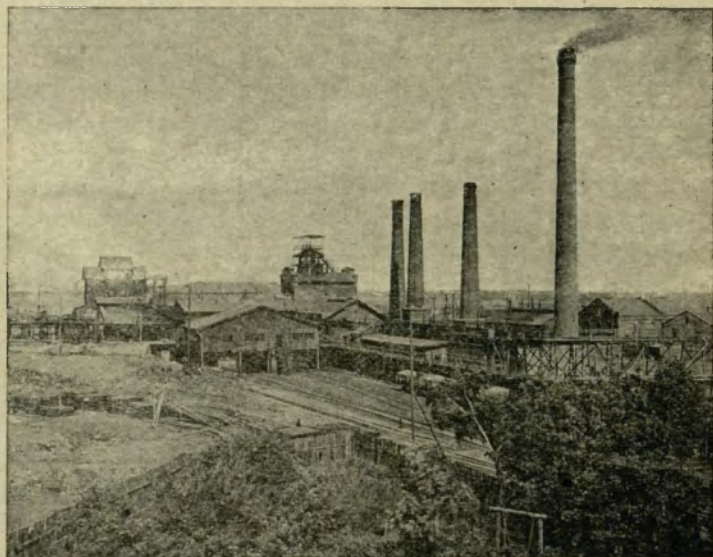
## 12. ZAGŁĘBIE. — KRAINA WĘGLA I ŻELAZA.

(powtórz ustępy III 21 i 22 i porównaj mapkę ryc. 11)

Obszar węglowy, który rozpoczyna się na Śląsku Cieszyńskim, sięga daleko poza jego granice i obejmuje znaczną przestrzeń na północ od górnego biegu Wisły. Do niedawna granice rozbiorowe rozrywały go na trzy części, z których jedna, zwana *Górnym Śląskiem*, należała do Prus, druga pod nazwą *Zagłębia Krakowskiego* do Austrii, trzecia zaś, to jest *Zagłębie Dąbrowskie*, do Rosji. Na całym tym obszarze węgle występują w znacznej ilości i doskonałej jakości. W jednych okolicach są one jeszcze prawie nietknięte: południową część Górnego Śląska zajmują okolice bardzo piaszczyste, pokryte po-

tężnemi lasami, są też obszary gliniaste i urodzajne, gdzie pracuje pilny rolnik. Wśród piasków i borów leżą miasteczka *Rybnik* i *Pszczyna*, wśród pięknych pól zaś stare grody piastowskie nad Odrą: *Raciborz*, *Opole* i *Brzeg*.

W innych okolicach bogate pokłady węgla są do-



Ryc. 13. Kopalnia Jerzy w Sosnowcu. — Naziemna część kopalni węgla.

bywane w bardzo licznych i dużych kopalniach (ryc. 13) i stały się podstawą kipiącego tam życia przemysłowego (ryc. 14).

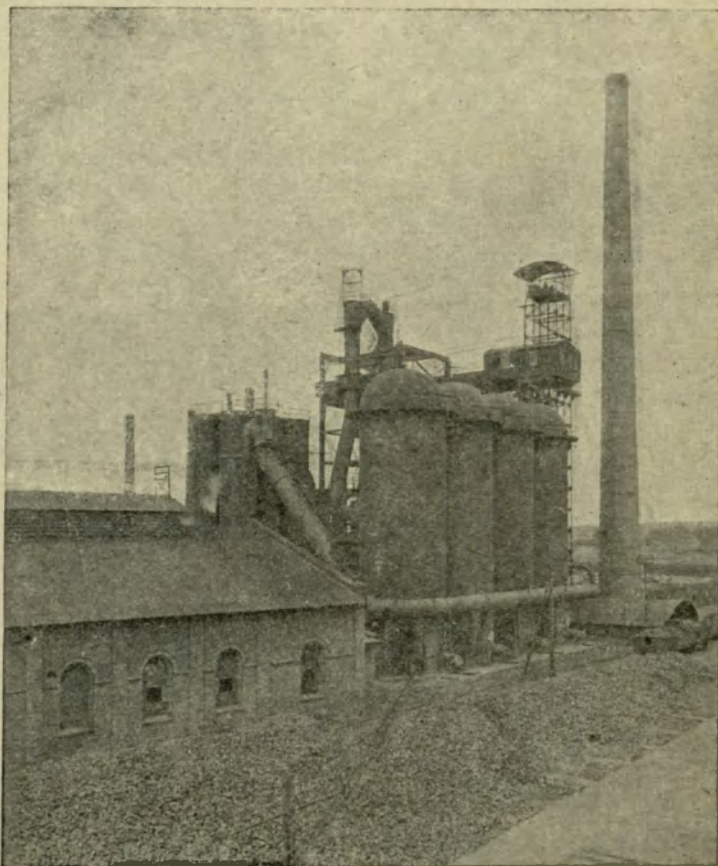
To zagłębie węglowe i przemysłowe przecina rzeka *Przemsza*. W jej najbliższym sąsiedztwie zauważymy na mapie bardzo liczne osady i miasta. Dowodzi to, że ludność skupiła się w znacznej gęstości. Cała armja

robotników pracuje w setkach olbrzymich fabryk i kopalń, których kominy i wieże szybowe rysują się wszędzie na widnokręgu. Liczne i bogate osady wiąże ze sobą gęsta sieć doskonałych dróg żelaznych i bitych, gęstsza niż gdziekolwiek indziej w Polsce. Fabryki i kopalnie gromadzą się już w okolicy *Trzebini* i *Jaworzna*, niedaleko Krakowa. Więcej ich jest w *Sosnowcu* (ryc. 13) i *Dąbrowie Górniczej*, najwięcej jednak na *Górnym Śląsku* w okolicy *Mysłowic*, *Katowic*, *Huty Królewskiej* (ryc. 14) i *Tarnowskich Gór*.

Tu wre i kipi życie pracowite: w kopalniach zjeżdżają dziesiątki tysięcy górników pod ziemię i w żmudnej pracy dobywają węgiel, a także rudy żelaza, cynku i ołowiu, nagromadzone tu w znacznej ilości. Przy świetle laterek górniczych świdrują oni skałę, rozsadzają ją nabojami dynamitowemi i kruszą głązy na drobne kawałki. Podziemnymi chodnikami przewożą konie złożone na wózkach odłamy węgla lub rud aż do windy, te zaś wyciągają je na powierzchnię ziemi. Węgiel wywozi się w stanie surowym lub robi się z niego na miejscu koks, rudy zaś przewozi się do hut, gdzie w wysokich piecach wytapia się z nich pod wpływem wielkiego gorąca czysty metal: żelazo, cynk lub ołów. Z metali tych w innych znów fabrykach wyrabiają blachy, gwoździe, szyny, koła, wozy i tysiące innych potrzebnych i pożytecznych rzeczy.

Olbrzymie rzesze robotników, którzy tę pracę wykonują, pracują ciężko, ale nabywają także z biegiem czasu wielkiej wprawy i doświadczenia w swej pracy przemysłowej. Właśnie takich pracowników potrzebuje Polska, bo mało w niej dotąd poza Zagłębiem zakładów przemysłowych. Robotnik Zagłębia może nam w odrodzonej Polsce uruchomić wielki przemysł, tak potrzebny dla zdrowego jej rozwoju. Robotnik górnośląski

jest z języka i przywiązania dobrym Polakiem, ale są na Górnym Śląsku także liczni Niemcy, którzy przybyli



Ryc. 14. Huta Królewska. — Wielki piec.

tu, przynęceni wielkim zarobkiem. Oni dziś władają kopalniami i fabrykami, oni posiadają tu olbrzymie dobra ziemskie; mimo to kraj pozostał polski i lud prosty jest

wszędzie polski. Kraj ten, do niedawna sporny, podzielony został rozstrzygnięciem mocarstw zachodnich między Niemcy i Polskę, tak, że Polska otrzymała mniejszą, lecz bardziej wartościową część wschodnią, podczas gdy rozległy kraj nadodrzański wraz z krawędzią zachodnią Zagłębia pozostał przy Niemcach. Wskutek tego i niemało Polaków w okolicy Bytomia, Gliwic i samego Opola nie mogło się połączyć z ojczyzną.

Napozór niepiękna to ziemia: powietrze przepełnione dymem i gryzącym kwasem i tak zanieczyszczone, że niełatwo przepuszcza promienie słoneczne. Dlatego roślinność tu wątła i nieraz skarłowaciała. Przy każdej kopalni i fabryce leżą całe góry, usypane z wyrzuconych na hałdy żużli. I osady ludzkie są tu przeważnie nieładne. Ceglane, jednakowe, od dymu i sadzy poczerniałe domki tworzą rozległe kolonje robotnicze. Rzadko tylko wśród nich spotykamy pałace bogatych fabrykantów. Mimo to Zagłębie jest cenną perłą wśród ziem polskich, a przez swój węgiel i przemysł podstawą ich szczęśliwego rozwoju w bliskiej przyszłości.

Dlatego dołożyć musimy wszelkich starań, by w pełnym ruchu utrzymać ten największy warsztat pracy w Polsce.

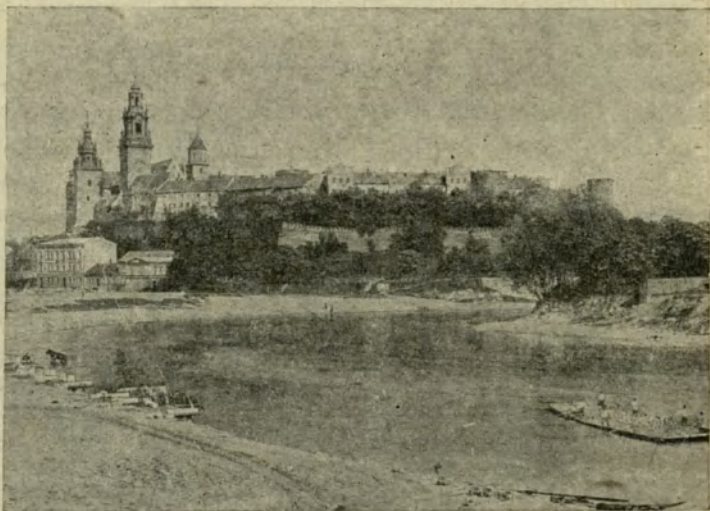
### 13. ZIEMIA KRAKOWSKA.

(porównaj mapkę ryć. 11)

W szerokiej dolinie, nad srebrzystą Wisłą, wśród uśmiechniętych łąnów i wzgórz, u stóp stromego wzgórza *Wawelu* rozłożył się stary gród królewski — *Kraków* (ryć. 15). Miasto to przeżyło wszystkie okresy rozwoju narodu i państwa polskiego, widziało Polskę w czasach jej świetności i w chwilach jej upadku. Tu przechowały się pamiątki i zabytki po tych wszystkich epokach, a przez to stał się Kraków odzwierciedleniem losów



Polski, jej sercem. Dotąd wznosi się na Wawelu wspaniały zamek królewski ze starą katedrą, w mieście są liczne kościoły, sędziwy Uniwersytet Jagielloński i wiele, wiele innych pomników i pamiątek. Dookoła obszernego *Rynku* skupia się ciasno zbudowane *Śródmieście*, dawniej objęte pierścieniem murów i wałów fortecznych; dziś,



Ryc. 15. Kraków. — Wawel, zamek i katedra nad Wisłą.

gdy obręcze te pękły, miasto szybko rozrasta się na przedmieściach, a sąsiedztwo Zagłębia oraz szczęśliwe położenie nad drogą wodną Wisły i drogą karpacką zapewnia mu wielkie znaczenie w przeszłości.

Kraków leży wśród pięknej i szczęśliwej krainy. Z południa podchodzą ku niemu łagodne wzniesienia *po-górza Karpackiego*, żyzne, rolne i bezleśne, a gęsto zaludnione. Od północnej strony przypiera *krawędź wyżyny Małopolskiej* i opadając wapiennymi stromemi ścia-

nami nadaje ziemi Krakowskiej dużo uroku. Ta krawędź rozpada się na szereg odosobnionych wzgórz: ciągną się one pod nazwą *grzbietu Krakowsko-Chrzanowskiego* wzdłuż Wisły. Zakończeniem jego nad samą rzeką jest po lewej stronie wzgórze *św. Bronisławy*, na którem wznosi się kopiec Kościuszki, po prawej stronie zaś malownicza skałka, którą zdobia ruiny *opactwa Tynieckiego*. Do tych wzgórz należą także *Wawel* i przeciwległe *Krzemionki* w Podgórzu, które zwięzają bardzo dolinę Wisły i przez to ułatwiają przeprawę przez nią. Dlatego też mostom przez Wisłę zawdzięcza Kraków w wysokim stopniu swe znaczenie.

W Krakowie schodzą się oddawna wielkie szlaki handlowe południowej Polski. Tedy wiedzie szlak ze *Śląska* przez Kraków na wschód, zawsze biegnąc u stóp Karpat. Z południa dochodzą drogi z *Węgier*, bądź to przez *Żywiec* z południowego zachodu, bądź to przez *Sącz* z południowego wschodu. Ku północy prowadzą z Krakowa drogi na *Częstochowę* i dalej do *Wielkopolski*, a także na *Warszawę* i *Mazowsze*, oraz na *Lublin* i ziemię *ruskie*. Nic dziwnego, że Kraków nabył przez opanowanie tych licznych dróg wielkiego znaczenia handlowego. Warowny gród królewski był przez długie wieki głównym targowiskiem *Małopolski*. Obronny charakter zachował Kraków po dziś dzień jako jedna z najmocniejszych twierdz Polski.

Ziemia Krakowska, urodzajna i rojna, pełna uroku, bogactwa i piękności, wychowała wesoły, dostatni i strojny lud krakowski. Jak słońko do łanów ziemi krakowskiej, tak Krakowiak uśmiecha się wesoło do całego świata. Świadczy o tem barwny jego strój, dźwięczność jego śpiewów i malowniczość tańców, do których Krakowiak zawsze jest ochoczy. Na ziemi Krakowskiej wychowały się bujny temperament, czerstwość natury i gorąca

miłość ojczyzny; ilekroć kraj ojczysty znalazł się w potrzebie, lud krakowski porywał się w jego obronie z zapalem do walki, choćby z cepami, i kosami. A Kraków stary, stolica tej ziemi, przytulkiem był dla myśli i kultury polskiej w czasach prześladowań, miejscem zaś odrodzenia w okresie wielkiej wojny światowej.

## 14. PODKARPACIE MAŁOPOLSKIE.

(porównaj mapkę ryć. 11)

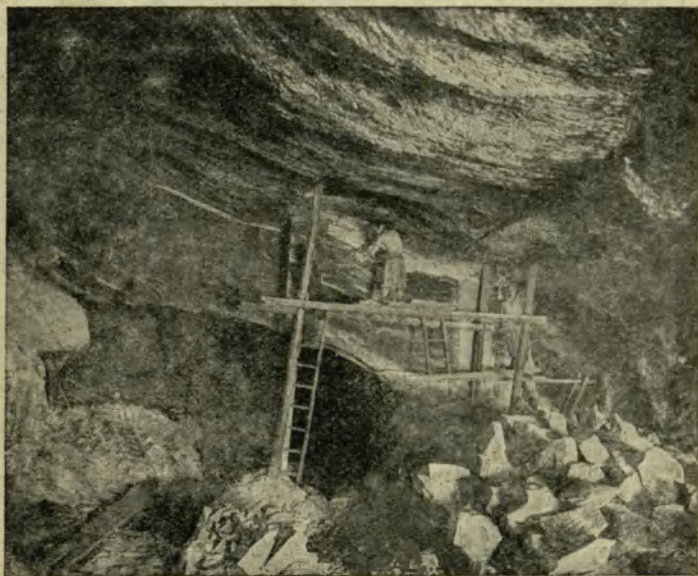
Na prawym, południowym brzegu górnej Wisły wznosi się zlekka pogórze Karpackie. Niewysokie, bo dochodzi zaledwie do 400 m wysokości, faliste i bezleśne, rozciąga się ono szeroko przed nami. Pokryte dość urodzajną gliną, jest okolicą wybitnie rolną. Gdzie okiem sięgnąć, ciągną się nieskończone łąny, wśród których rozrzucone są liczne wioski i miasteczka. Ziemia to zamożna i gęsto zasiedlona, gdyż pierwotne lasy zostały już dawno wycięte. Ponad falistą równię pogórza wznoszą się na południu wyraźnym progiem Beskidy leśne, ponure i słabo zaludnione.

Stamtąd, z Beskidów, idą liczne rzeki, które przecinają łagodnymi dolinami pogórze Karpackie i wodami swemi zasilają Wisłę. Całkiem na zachodzie płynie z gór żywieckich *Soła* i uchodzi do Wisły pod starem miastem *Oświęcimiem*. Potem idzie *Raba*, z *Gorców* płynąca, nad której brzegami w górach leży znakomite uzdrowisko *Rabka*. Dalej na wschód spotykamy *Dunajec*, dobrze nam znany z *Tatr*, który pod *Sączem* przyjmuje *Poprad*, braterski swój dopływ tatrzański. Tam, gdzie do *Dunajca* wpada rzeka *Biała*, wyrosło na północnej krawędzi pogórza miasto katedralne *Tarnów*.

Najpotężniejszym z karpackich dopływów Wisły jest *San*; nad górnym jego biegiem leży miasteczko *Sa-*

nok, nad średnim wznoszą się znakomite grody *Przemysł* i *Jarostaw*, niedaleko zaś ujścia Sanu do Wisły powstało malownicze i starożytne miasto *Sandomierz*.

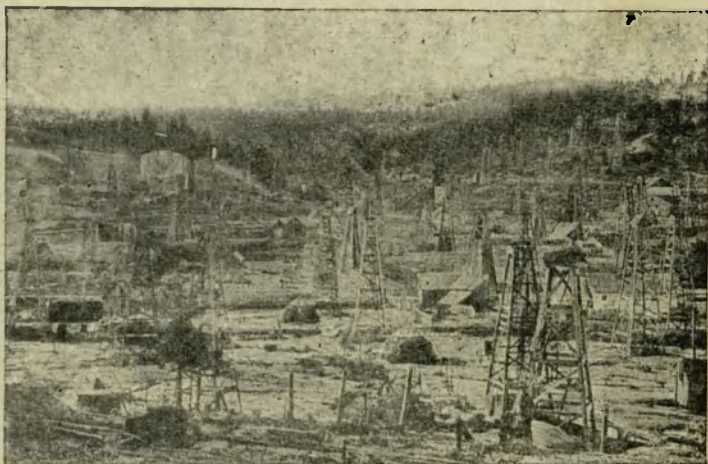
Całą przestrzeń trójkątną między Wisłą a dolnym Sanem zajmuje równa nizina *Sandomierska*. Jest ona przeważnie piaszczysta i dlatego w jednych miejscach



Ryc. 16. Wieliczka. — Kopalnia soli.

nadmiernie sucha, tak, iż pokrywają ją wydmy i piachy, w innych znów nadmiernie wilgotna, tak iż tylko z wielkim trudem udało się osuszyć pokrywające ją bagna. Nic więc dziwnego, że znaczna część niziny Sandomierskiej pokryta jest ogromnemi lasami (*Kolbuszowa*). Żyją w nich *Lasowiaki*, lud ponury i poważny, jak te puszcze, po których snują się mgły jesienną porą.

Szczególne znaczenie nabiera pogórze Karpackie przez swe skarby kopalniane. U jego brzegu ciągnie się szereg miasteczek górniczych, w których z ziemi wydobywają sól. W *Wieliczce* i *Bochni* łamią ją niby skałę we wspaniałych kopalniach (ryc. 16), lśniących cudnie od kryształowej soli; w innych znów wyługowuje się sól



Ryc. 17. Kopalnie nafty w okolicy Borysławia. — Wieże wiertnicze i zbiorniki nafty.

z ilów i piasków zapomocą wody, z której potem we warzelniach sól się wydobywa.

Pokarpacie zawiera jeszcze większe bogactwa w postaci nafty. Płyn ten tryska z kilkuset naturalnych i sztucznych otworów wśród Beskidów i pogórza, w wielkiej ilości i doskonałej jakości. Głównymi terenami nafty są okolice *Gorlic*, *Krosna*, *Borysławia* (ryc. 17) i *Kołomyi*. Ropę surową, wydobywającą się z ziemi, oczyszcza się w licznych rafinerjach. Czystą naftę palimy w lampach, a prócz tego służy ona do poruszania motorów, maszyn, samolotów i samochodów. Pokarpacie dostarcza

nam nafty więcej, niż sami potrzebujemy, dlatego wysyłamy jej dużo za granicę, by nią płacić towary, stamtąd do nas sprowadzane.

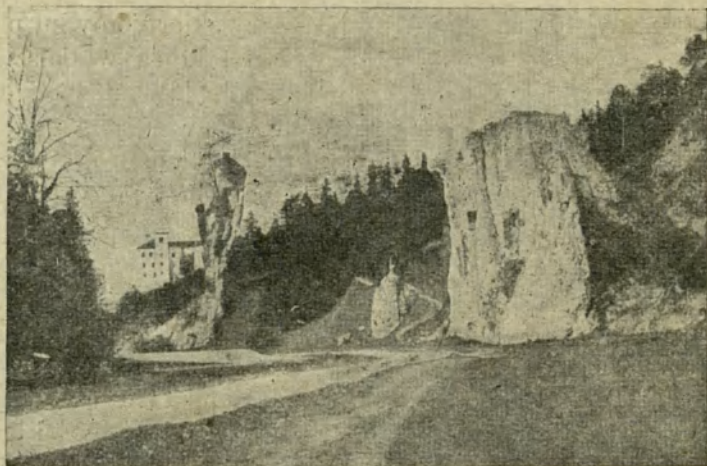
## 15. PŁYTA KRAKOWSKA.

(porównaj mapkę ryć. 11)

Gdy staniemy na Wawelu i oczy skierujemy ku północy, wtedy ujrzymy próg wyżyny, która w dalszym ciągu pocięta jest nie tyle głębokimi, ile skalistymi dolinami. Na zboczach tych dolin pojawia się wszędzie urwista skała wapienna. Z niej składa się bowiem cała ta część wyżyny Małopolskiej, co się rozciąga między *Krakowem*, *Olkuszem* i *Częstochową* i sięga aż po *Wieluń*, stąd też *Krakowsko-Wieluńskie* pasmem nazwaną została. Pasma Krakowsko-Wieluńskie nie stanowi jednak właściwego grzbietu górskiego, lecz jest tylko krawędzią wyżyny, która urywa się w zachodniej swej stronie stromym progiem nad Zagłębiem. Tam leżą u jego stóp wyżej wspomniane miasta. Patrząc z wysokości tego urwistego progu ku wschodowi, widzimy rozległą równą wyżynę.

Dzięki temu, że ta wyżyna zbudowana jest z wapienia, nabrała ona osobliwych cech krajobrazowych. Jak każdy kras, tak i płyta Krakowska ma na powierzchni wapiennej mało potoków i rzek, a wskutek tego mało dolin. Tam jednak, gdzie się doliny wytworzyły, mają one strome skalne zbocza, dziko poszarpane dzięki twardości wapniaka. Dlatego wszystkie doliny okolic Krakowa i Olkusza są bardzo piękne i dla swych wdzięków chętnie zwiedzane. Poszarpane ich stoki wybiegają w liczne, śmiałe kominy, wieżyce, iglice i kazalnice. Najstojniejszą z nich jest dolina *Prądnika* (ryć 18), w której leży znane lotnisko *Ojców*.

Przedewszystkiem jednak płyta Krakowska słynie z licznych, obszernych i bardzo ciekawych grot; dziś są one puste, ale ongiś służyły człowiekowi jaskiniowemu za schronienie i dom. W glinie, która pokrywa dna grot, znajdujemy nieraz kości zwierząt i resztki rozmaitych narzędzi ludzkich, które świadczą o długiej bytności pier-



Ryc. 18. Kras wapienny Krakowsko-Wieluński. — Dolina Prądnika, Pieskowa Skala, maczuga Herkulesa.

wolnego człowieka w jaskiniach. Dziś gnieźdzą się tu tylko nietoperze i ptaki, a ze stropów zwieszają sople kryształowego wapniaka, wydzielone z wody podziemnej, która przez jaskinie nieustannie się sączy. W licznych wywierzyskach wypływają tu z pod ziemi poważne potoki i to z taką siłą, że poruszają nieraz już blisko żrouta koła młyńskie.

W krasie Krakowskim jest mało wiosek, albowiem nieurodzajne grunta nieznaczne tylko dają plony. Więcej pożytku jest z licznych wapienników i cement-

t o w n i. Natomiast obronność wysokich, urwistych skał zachęcała przed laty do zakładania zamków i warownych miast. Od Krakowa po Częstochowę ciągnie się cały szereg obronnych zamków lub tylko ruin dawnych zamków rycerskich (*Rabsztyn, Ogrodzieniec* i t. d.). Na *Jasnej Górze* w Częstochowie wznosi się dotąd jeszcze obronny ongiś klasztor OO. Paulinów, w którym ksiądz Kordecki tak świetnie bronił Polski w czasie wojen szwedzkich.

## 16. ZIEMIA SANDOMIERSKA I LUBELSKA.

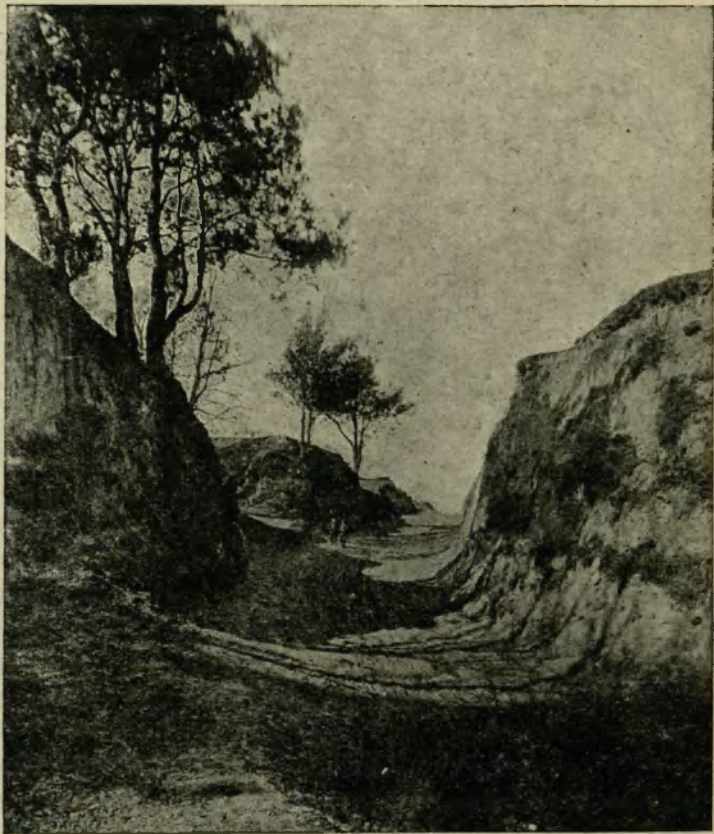
(porównaj mapkę ryć. 11)

Błogosławione są ziemie Sandomierska i Lubelska, od wieków będące spichrzem Polski! Pokrywa je szerokim pasem żółta glina, delikatna, a nad wyraz urodzajna, która daje wielokrotne plony. Glinka ta ma tę właściwość, że nie jest nigdy nadmiernie suchą, ale też nigdy nadmiernie wilgotną, gdyż jest zachłanna na wodę, ale i przepuszczalną dla niej. Delikatna jak mączka ułatwia wnikanie drobnych korzeni do ziemi i daje im dużo pokarmu.

Ziemia, która posiada takie warunki, odpowiada jak najlepiej wymogom uprawy roli. Nic więc dziwnego, że rolnictwo kwitnie w tych okolicach już oddawna. Wiemy, że w czasach pierwotnych ziemie te były gęsto przez rolników zasiedlone. Mamy tu ślady najstarszego osadnictwa na ziemiach polskich. Oddawna stanowią te bezleśne ziemie szlak wędrówek ludów, który się ciągnie od *ziemi Chełmskiej* nad górnym *Bugiem* przez ziemię *Lubelską, Sandomierską* i *Miechowską* aż po Śląsk. Na tym szlaku leży po dziś dzień szereg większych miast, jak: *Chełm, Zamość, Lublin, Kazimierz, Sandomierz, Kielce, Miechów.*



W średnich wiekach ziemie te najczęściej dawały Polsce zboża. Nad Wisłą i jej dopływami powstawały



Ryc. 19. W o j n o w i c e, z. Radomska. — Wąwóz drogowy w glince nawianej.

porty i przystanie, w których ładowano na galary i szkuty zboże, które potem szło Wisłą w dół i morzem w szeroki świat, roznosząc po nim sławę polskiego rolnictwa. W ten

sposób Gdańsk jako port zbożowy Polski dorobił się znaczenia i bogactwa. Dziś obok pszenicy (s a n d o m i e r k i) uprawiają na tych ziemiach także chętnie b u r a k i c u k r o w e, zwłaszcza w Lubelskiem, gdzie są liczne cukrownie.

Żółta glina pokrywa wyżynę od 100 do 200 metrów wywyższoną ponad sąsiednią nizinę Sandomierską i opadającą ku niej stromym p r o g i e m, który krajobrazowo posiada dużo wdzięku. Taki próg ciągnie się nad Wisłą w okolicy Sandomierza nad nazwą *Pieprzowych Gór*, a jego przedłużenie po drugiej stronie Wisły biegnie po *Janów* i *Bilgoraj*. Dolinki, które wcinają się w wyżynę, tworzą w żółtej glince liczne stromo-wcięte jary (ryc 19), drobne, ale bardzo malownicze. Nadają one dużo uroku ziemiom Sandomierskiej i Lubelskiej.

Stykające się wzdłuż Wisły wyżyny Sandomierska i Lubelska stanowią krajobrazowo jedną naturalną całość. Są one tej samej wysokości, mają podobne formy i kształty i są pokryte tą samą gliną żółtą. Przez tę jednolitą na pozór wyżynę przedziera się w poprzek Wisłą wąską doliną i łączy w ten sposób nizinę Sandomierską z niziną Środkowopolską. Najpiękniejszą i najwęższą część tej doliny w y ł o m o w e j stanowi okolica starożytnego *Kazimierza*, który był ongiś poważną i bogatą przystanią na Wiśle. Świadczą o tem jego liczne śpichlerze i ozdobne gmachy. Dziś znany jest *Kazimierz* na całą Polskę tylko z rozległych sadów owocowych, zwłaszcza śliwkowych. Śliwki, suszone bardzo prostymi sposobami, rozchodzą się stąd po całej Polsce. Najbardziej malowniczą częścią doliny Wiślanej jest przestrzeń od *Kazimierza* aż po *Puławy*, gdzie Wisła zajmuje korytem swem całe dno doliny, mało pozostawiając miejsca na drogi i osadnictwo.

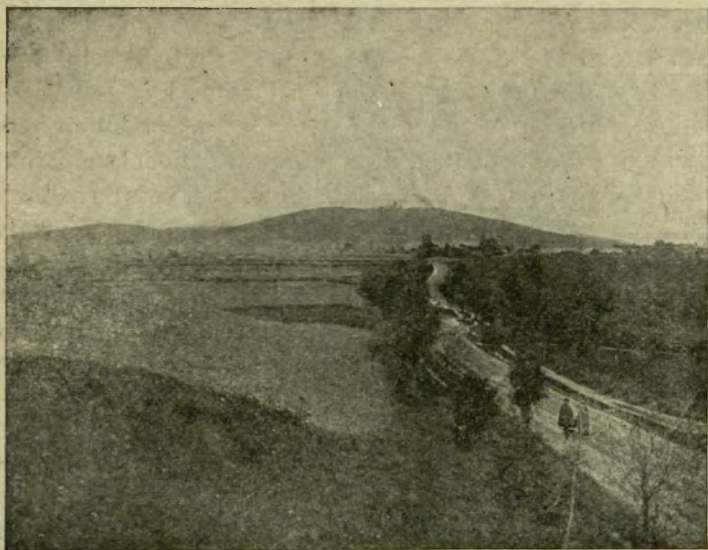
## 17. ŁYSOGÓRY.

(porównaj mapkę ryć. 11)

Całą przestrzeń naprzeciw wyżyny Lubelskiej na lewym brzegu średniej Wisły, objętą jej łukiem, zajęła piękna *wyżyna Małopolska*. Śród jej płaskiej powierzchni sterczą jeszcze do 600 m nad poziom morza grzbiety górskie, zwane *Łysogórami*. Z okolic *Sandomierza* w stronę *Kielc* i dalej jeszcze aż po *Pilicę* biegną te grzbiety, wszystkie z twardego materiału zbudowane, a więc na działanie wody odporne, wszystkie równoległe do siebie ustawione, jak skamieniałe fale wzburzonego morza. Jedne składają się z wapienia i tworzą góry dzikie i urwiste, np. w okolicy *Chęcín*. Nierzadko spotykamy w nich zjawiska krasowe, jak np. jaskinie i liczne wywierzyska w okolicy *Kielc*. Kamień wapienny jest tu piękny jak marmur i bardzo ceniony. Inne grzbiety składają się z bardzo twardego piaskowca. Do nich należy główny grzbiet *Łysicy*, na którym wznosi się kościół *św. Krzyża* (ryć. 20), a u stóp jego klasztor *św. Katarzyny*. Cały ten grzbiet, pokryty cudnym borem jodłowym i świerkowym, wykazuje tylko tu i ówdzie małe przerwy, spowodowane piargami skalnymi, t. zw. *g o ł o b o r z a m i*.

W pokładach *Łysogór* i okolicy spotykamy bardzo cenne skarby. Obok marmurów na pomniki i ołtarze oraz innych doskonałych materiałów budowlanych znajdują się tu pokłady kruszców. W *Miedziance* i *Miedzianej Górze* pod *Kielcami* są rudy rzadkiej w Polsce miedzi, z której dawniej bito monetę miedzianą. Są tu także pokłady mniej wartościowego ołowiu i srebra, a przede wszystkim żelaza. Nad *Kamienną*, płynącą u stóp *Łysogór*, ciągnie się nieprzerwany łańcuch kopalń żelaza, z którymi związane są wielkie huty żelazne w *Ostrowcu* i *Starachowicach*.

Te bogactwa leśne i kopalniane wynagrodzić muszą ludność za nieurodzajną glebę, która się rozciąga pomiędzy wyspami, lesistymi wzgórzami. Przeważnie są tam piaski, na których nie chcą rosnąć zboża ni jarzyny. Dlatego ziemia Kielecka jest pod względem rolniczym bardzo uboga. Piachy pokryte są potężnymi



Ryc. 20. Łysogóry od strony Starej Słupi. — Na lesistym grzbiecie klasztor św. Krzyża.

lasami, które kiedyś stanowiły olbrzymie królewskie puszcze (np. *puszcza Kozienicka*), a ziemia Kielecka należy dotąd do najbardziej lesistych obszarów nizinnej Polski.

Wspomniane piaski są przeważnie bardzo dalekiego pochodzenia, a ich materiał różni się od tych litych skał, które się pod nimi znajdują. W dodatku wśród

nich spotykamy liczne głązy, o których z pewnością powiedzieć można, że pochodzą nie z Polski, lecz z za morza, z ziem dalekich. Nazywamy je dlatego głazami błędnymi lub narzutniakami. Przywiódł je do nas olbrzymi lodowiec, który pochodzi z zimnych gór północnych. Przykrył on całą niziną Polskę potężną czaszą lodu oraz zasypał ją materiałem skalnym, nanieśionym ze swej ojczyzny. Było to wówczas, gdy i w Tatrach tworzyły się wielkie lodowce, których dziś już nie ma. Lód nizinny, tak zwane lodowisko, wypędził ludność, osiadłą wówczas na niżu, która, podobnie jak zwierzęta i rośliny, przed nim cofnąć się musiała na stoki Pokarpacia. Po ustąpieniu lodu powrócił świat roślinny i zwierzęcy ponownie na niż i przykrył te potężne zwalę głązów i piachów, które lód tu pozostawił. Wiatr zaś wydmuchał z nich lekki pył i ułożył go dalej na południu jako delikatną żółtą glinę nawianą, którą poznaliśmy już w ziemi Sandomierskiej, Lubelskiej i na Pokarpaciu.

## 18. MAZOWSZE.

(porównaj mapkę ryć. 21)

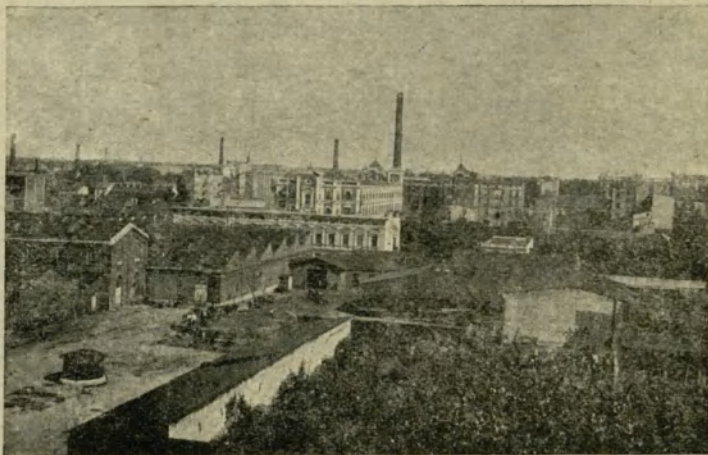
W środkowym swym biegu przecina Wisła wielką równinę *Mazowsza*, mało co wyniesioną nad koryto rzeki. Równina ta biegnie w kierunku od wschodu ku zachodowi i sięga po *Wielkopolskę* na zachodzie, po *Polesie* na wschodzie. Na Mazowszu zbiegają ku Wiśle *Narew* i dolny *Bug* oraz *Bzura*. Wzdłuż tych rzek ciągną się drogi na zachód ku Wielkopolsce i na wschód ku Litwie. Ponieważ Wisła sama wiąże Mazowsze z ziemią podkarpacką na południu, oraz z Pomorzem na północy, dlatego środkowopolski niż stał się prawdziwym centrum obszaru polskiego. Mazowsze nie posiada szczególnych bogactw, ani na powierzchni ziemi, ani pod zie-

MAPKA  
POLSKI PÓLNOCNEJ  
Podziałka 1:5,000,000



Ryc 21.

mią. Powierzchnię pokrywają ubogie piaski, w znacznej części jeszcze lotne, na których prawie nic się nie rodzi, tak, iż *Mazowsze nizinne* ludzi na niem osiedlonych samo wyżywić nie może. Piaski te pokryte są jeszcze dziś wielkimi lasami, których dawniej było znacznie więcej. Szczątkiem dawnej ogromnej puszczy jest dziś *puszcza Kampinowska*. Północna część Mazowsza, nieco wyższa



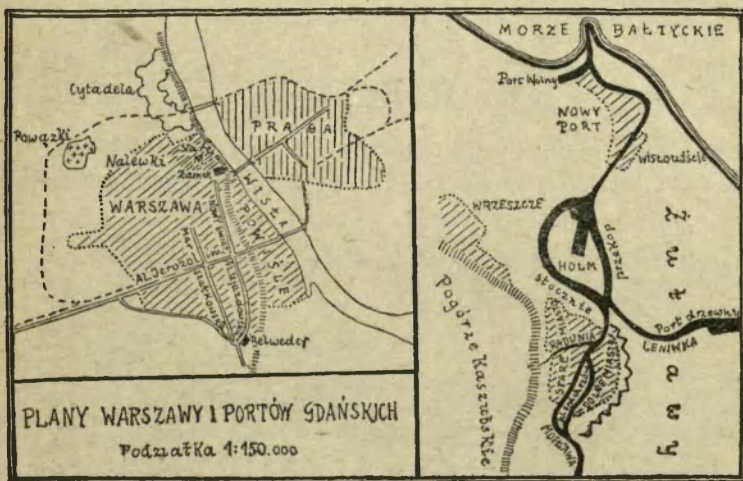
Ryc. 22. Łódź. — Ogólny widok miasta z fabrykami tkackimi.

i dlatego zwana *Mazowszem wyżynnem*, posiada pod Warszawą żyźniejsze okolice. Bogactw górniczych na całym Mazowszu niema.

Lecz te braki wynagradza stokrotnie szczęśliwe położenie drogowe Mazowsza, jego dostępność ze wszystkich stron, która uczyniła z niego ośrodek Polski. Jest tu wiele błoni, na których rozgrywały się bitwy. Najbardziej znane z nich są pod *Grochowem* i *Raszynem*. Trzeba też było mocno ubezpieczyć linię Wisły potężnymi fortcami. Zbudowano więc *Dęblin* nad ujściem

Narwi-Bugu, oraz ufortyfikowano Warszawę. Dziś, wobec postępów nowoczesnych broni, twierdze te już wiele straciły na swem znaczeniu.

W pokojowych czasach urosły tu liczne centra przemysłu, np. Żyrardów, nieco dalej potężne miasto Łódź, największe po Warszawie miasto w Polsce, liczące pół



Ryc. 23. Plan Warszawy i Gdańska.

milijona mieszkańców. Łódź wzrosła wprost błyskawicznie, bo sto lat temu była jeszcze ubogą wioską. Przyczyną zaś tego nagłego wzrostu Łodzi jest potężny przemysł tkacki, który się tu rozwinął. Widzimy tu dziesiątki i setki fabryk tkanin wełnianych i bawełnianych, oraz farbiarni i innych fabryk (ryc. 22). Jest ich mnóstwo w samej Łodzi, a także w okolicznych miastach: w Zgierzu, w Pabjanicach, w Aleksandrowie i t. d. We fabrykach tych pracuje potężna armia robotników, wytwarzając olbrzymie ilości najrozmaitszych tkanin materji i sukna, które potem rozwożą stąd po całym świecie. Dym



z kominów fabrycznych i turkot maszyn napęlnia powietrze, a na ulicach panuje gwar i ruch. Niema tu ani pamiątek, ani zabytków, ale zato kipi tu tak bujnie życie gospodarcze, jak nigdzie w Polsce, z wyjątkiem Zagłębia.

Tu wreszcie rozwinęła się dumna stolica Polski, *Warszawa*.

## 19. WARSZAWA.

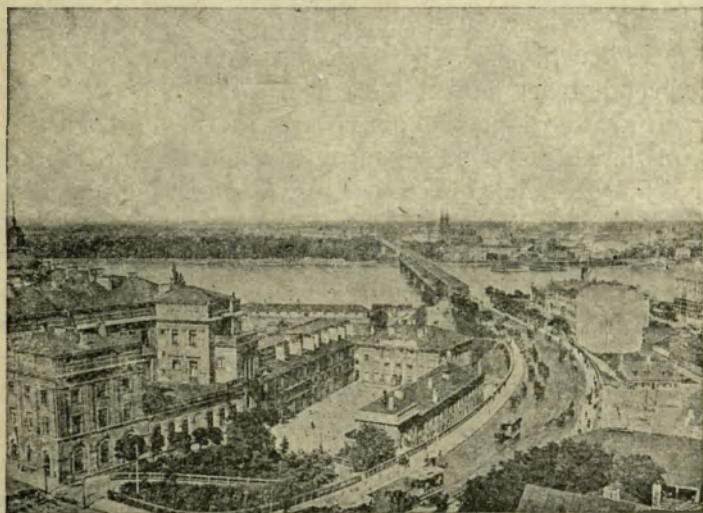
*Warszawa*, to najpotężniejsze miasto Polski. Urosła ona jako miasto pomostowe tam, gdzie liczne



Ryc. 24. Warszawa. — Ulica Marszałkowska.

drogi z prawej i lewej strony Wisły przekroczyły rzekę pierwotnie brodem, później ważnemi mostami. Stromy brzeg wyżyny po lewej stronie Wisły ułatwiał opanowa-

nie mostów i tu leży właściwa Warszawa (ryc. 23). Po przeciwnej, nizinnej zaś stronie znajduje się największe jej przedmieście, *Praga*. To wielkie siedlisko ludzkie liczy blisko milion mieszkańców. Tysiące gęsto skupionych pięcio- i więcej piętrowych domów tworzy tu piękne i proste ulice (ryc. 24). Warszawa, to miasto nowocze-



Ryc. 25. Warszawa. — Zjazd do mostu Kierbedzia na Wiśle, po lewej zamek, w tyle Praga.

sne, pełne gwaru, ruchu, wielkich sklepów i licznych fabryk, w których kipi wprost życie. Mało kto w tem gwar-nem mieście zwraca uwagę na ciche i poważne *Stare Mia-sto*, położone w północnym zakątku Warszawy, które było zarodkiem dzisiejszej stolicy, a w którym dziś niema życia nowoczesnego. Od strony południowej zaś przyra-stają z roku na rok nowe dzielnice, w których osiadają przybysze z całej Polski. W pięknych pałacach mieszka

tu wszystko, co w Polsce wyróżnia się rodem, zasługami lub bogactwem. Wśród licznych ogrodów stoi zamek »*Belweder*« (ryc. 51), w którym przebywa Naczelnik państwa. Potężnie wznosi się nad Wisłą stary *Zamek królewski* (ryc. 25). Ma Warszawa wspaniałe teatry, liczne i bardzo rozmaite szkoły, ma bardzo piękne kościoły i arcybiskupią katedrę i potężne cmentarze na *Powązkach*. Ma wreszcie też ludną dzielnicę żydowską, tak zwane *Nalewki*, gdzie więcej nagromadziło się żydów, niż w któremkolwiek innym mieście Europy.

Z krawędzi pięknej terasy, na której leży Warszawa, otwiera się szeroki widok na wschód. U stóp jej błękitna wstęga potężnej Wisły opływa piaszczyste wyspy, kępami zwane. W miejscach starych brodów prowadzą przez rzekę trzy olbrzymie mosty. Najpiękniejszy i najnowszy z nich, to *most Poniatowskiego*. Po prawej stronie Wisły leży *Praga*, miasto bliźniacze, stanowiące z Warszawą jedną całość. Dzielnica to uboższa, robotnicza, pełna wielkich fabryk. Warszawa-Praga mnóstwem dróg komunikacyjnych związana jest z całą Polską, bo krzyżują się tu główne linje kolejowe całego kraju, a Wisła po uregulowaniu uczyni z tego miasta największą obok Gdańska przystań w Polsce. Słusznie i z dumą nazywamy Warszawę naszym stołecznym miastem.

## 20. PODLASIE.

(porównaj mapkę ryc. 21)

Nieco na północ od Warszawy uchodzi do Wisły rzeka Narew-Bug. Przecina ona jedną z najuboższych ziem Polski, *Podlasie*. Południowa część Podlasia, łukiem Bugu dolnego objęta, zwana *ziemią Siedlecką*, jest jeszcze wybitnie rolniczą i ciągnie ze swych glin lodowcowych ładny pożytek, choć równać się nie może ani

w przybliżeniu z sąsiadującą od południa ziemią Lubelską. Ziemię Siedlecką przebiega w poprzek wielki szlak, który z Warszawy wiedzie ku wschodowi na *Białoruś*, *Polesie* i do *Moskwy*. Tam, gdzie ta droga przekracza Bug, urosło na prawym brzegu Bugu miasto pomostowe, mocno obwarowane *Brześć nad Bugiem*, któremu na lewym brzegu odpowiada przedmieście *Terespól*. Tuż za Brześciem rozpoczynają się bagna i błota Polesia, a na północ od nich faliste równie Białorusi.

Skoro tylko przekroczymy dolny Bug i udamy się ku północy, wejdziemy w jeszcze mniej urodzajne i dlatego bardzo ubogie okolice, pełne piachów i mokradeł, wydym lotnych i moczarów. Wody z nich zbiera *Narew* i dopływ jej *Biebrza*, które krętym biegiem przecinają te piachy aż do połączenia się swego z Bugiem. W tych piaskach i błotach łatwo się bronić można, dlatego nie mało tu twierdz i fortec: do nich należą *Pułtusk*, *Łomża*, *Ossowiec* i inne. Miejscami piachy Polesia pokryte są potężnymi borami. I tak koło Łomży ciągnie się *Czerwony Bór*, na północ od Narwi zajmują szeroką przestrzeń *puszcze Myszyniecka* i *Jańsborska*, w których żyje lud leśny *Kurpiów*, nazywanych także *Puszczakami* w odróżnieniu od mieszkańców pól, Polaków. Puszcze te ongiś pełne były dzikiej zwierzyny, ptactwa i ryb, a nadewszystko pszczoł, tak, iż lud Kurpiowski oddawał się z zamiłowaniem bartnictwu i myśliwstwu. Dziś zubożał, lecz choć z biedy emigruje, przywiązany jest do swej puszczy nie mniej, jak góral do Tatr lub Kaszub do morza.

Najciekawszą ze wszystkich puszczy jest *puszcza Białowieska* (ryc. 26), do niedawna nietknięta toporem ludzkim. Pozostawiono tu drzewa i rośliny w takim stanie, w jakim swobodnie i dziko, bez opieki człowieka, rosną. Dlatego bywają tu drzewa bardzo stare i potężne, a gdy wreszcie ich pnie powalą się z powodu starości lub

zniszczenia, wówczas na spróchniałym pniu wyrasta nowe pokolenie drzew i roślin leśnych. W ten sposób utworzyło się tam dużo *kniei* i *mateczników*, w których żyły liczne zwierzęta dzikie, a wśród nich król puszczy białowieskiej: potężny *żubr*. Otaczano go staranną opieką, a zabijanie lub uszkodzenie go było surowo zakazane,



Ryc. 26. Z puszczy Białowieskiej.

bo puszcza Białowieska była tem jedynem miejscem na całym świecie, gdzie żubr się zachował. Niestety w czasach wojny światowej żubr uległ zupełnemu wyniszczeniu.

Podlasie jest bramą Polski na Litwę i Białoruś. Tędy przebiegają główne szlaki kolejowe z Warszawy przez *Brześć* na *Białoruś* i przez *Białystok* na *Litwę*. Towarzyszą tym szlakom kolejowym także drogi wodne. Z pod *Brześcia* idzie zapomocą *Muchawca*, dopływu *Bugu*, *kanal Królewski* ku wschodowi i prowadzi na *Polesie*, skąd spływają nim do Polski ogromne ilości drzewa. Zo-

stał on zbudowany już za czasów króla Stanisława Augusta i dlatego zwą go kanałem Królewskim. Jeszcze większy jest ruch na *kanale Augustowskim*, który łączy *Biebrzę*, dopływ Narwi, z *Niemnem*. Budowa kanału z dolnego Bugu i Narwi do Warszawy uczyni z Warszawy największy port śródlądowy w całej Polsce.

## 21. KUJAWY.

(porównaj mapkę ryc. 21)

Na zachód od środkowej Wisły rozciągają się żyzne *Kujawy*, bogate w urodzajny czar noziem, słynne od dawna z rolnictwa i znane jako jeden ze spichrzów Polski. By wyzyskać urodzajną glebę, przetrzebiono oddawna lasy, które ongiś gęsto pokrywały ziemię Kujawską, tak, iż dziś Kujawy należą do ziem w Polsce najbardziej bezleśnych. Podstawą rolnictwa kujawskiego, podobnie jak lubelskiego, są pszenica i buraki cukrowe. Pracowitość i przemysłowość Kujawiaków jednak pozwoliła im stworzyć i rozwinąć na Kujawach wielki przemysł rolniczy. Pełno tu olbrzymich cukrowni, browarów, gorzelni i innych fabryk, które przetwarzają płody rolnicze i hodowlane. Kujawy — to kraj bogaty i bardzo piękny. Przystroiły się one w liczne jeziora, które, uszeregowane jak paciorki, długimi sznurami przecinają wdzięczny krajobraz. Jest między nimi, już w sąsiedniej Wielkopolsce, pamiętne jezioro *Gopło*, nad którym leży kolebka narodu i państwa polskiego.

Wśród tych ziem pięknych i żyznych jest dużo miasteczek. Największe z nich ułożyły się w dwa szeregi: jeden nad Wisłą na północy, drugi u południowej granicy Kujaw. Tu leży nad *Bzurą Łowicz* w ziemi Łowickiej, słynącej z bogactwa i z malowniczości stroju swych miesz-

kańców, zwanych *Księżakami*; dalej ku zachodowi, już w zlewisku Warty, starożytna *Łęczyca*.

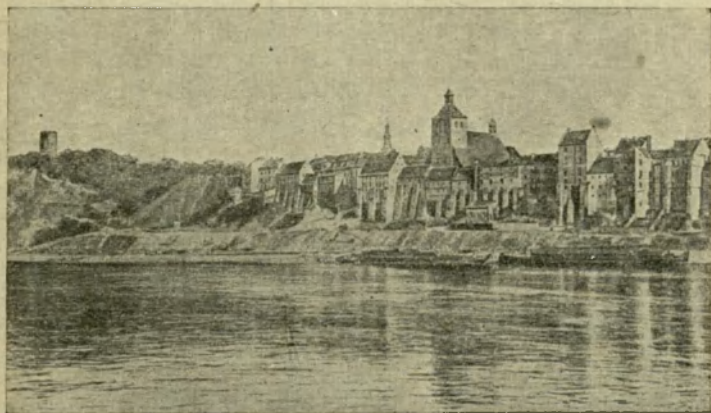
Drugi zaś szereg większych miast ciągnie się nad Wisłą poniżej Warszawy. Na stromym prawym brzegu Wisły wznosi się przede wszystkim zaciszny *Płock*, stara stolica biskupia, a dalej na lewym brzegu Wisły leży ruchliwy *Włocławek*, miasto pomostowe, pełne życia, bogate w fabryki i posiadające przystań nad Wisłą. Jeszcze niżej, już niedaleko *Torunia*, zobaczymy ładne uzdrowisko *Ciechocinek*, do którego zjeżdżają się ludzie z całej Polski, by się leczyć solanką, tryskającą tu z podziemnych pokładów soli. Źródła słone służą także do wytwarzania soli warzelnej, którą wydobywa się w warzelniach i tężniach przez odparowanie wody. Sól rozciąga się tu pod ziemią bardzo szeroko i daleko, bo w sąsiednim *Inowrocławiu* są także znaczne kopalnie soli i źródła słone.

## 22. POMORZE.

(porównaj mapkę ryć. 21)

Pod *Toruniem* wkracza Wisła na ziemię *Pomorską*, zwaną tak dlatego, że znajduje się niedaleko wybrzeży morza Bałtyckiego. Ziemia to w stare grody i miasta zasobna, bo oddawna gęsto zamieszkiwana. Dawniej żyli tu *Prusacy*, naród słowiański, od którego ziemia też otrzymała nazwę *Prus*, przyczem część, położoną nad ujściem Wisły, zwano *Prusami Zachodnimi*, część zaś, położoną na wschód od Wisły, *Prusami Wschodnimi*. Najwięcej miast skupiło się nad samą rzeką Wisłą, która toczy spokojnie swe fale ku morzu, płynąc szerokim korytem w otwartej krainie. Na całej tej przestrzeni doskonale jest Wisła uregulowana i stanowi ruchliwą drogę wodną, nad którą roi się od przystań i portów.

U wrót tej ziemi zabudował się *Toruń*, starożytny gród ze ślicznymi budowlami zabytkowymi, do niedawna potężna twierdza pruska. Nieco niżej, gdzie pogórze mazurskie (wschodnio-pruskie) dochodzi do samej Wisły, zajęło strome zbocza doliny malownicze miasto *Grudziądz*, stara przystań *Wiślana*, w której dziś jeszcze oglądać można starożytne spichrze (ryc. 27). Po tej samej stronie Wisły znajdziemy jeszcze bardziej ku północy wy-



Ryc. 27. Grudziądz nad Wisłą. — Miasto, starożytne spichrze i zamek od strony Wisły.

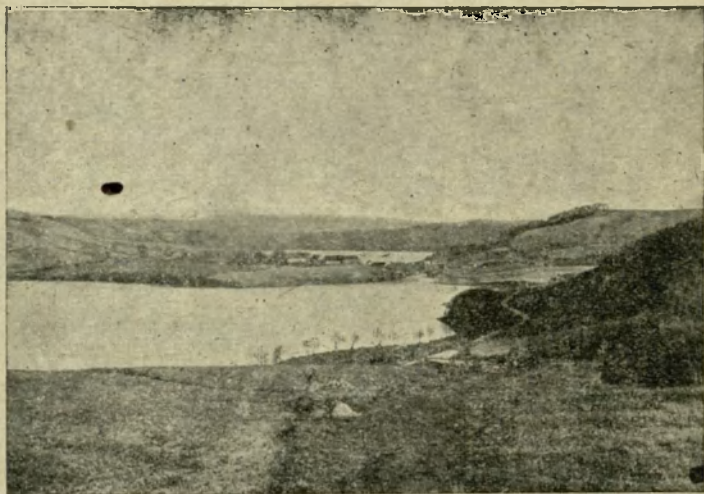
sunięty piękny *Kwidziń* i stary gród krzyżacki *Malborg*, nie należący obecnie do państwa polskiego.

Z doliny Wisły pod Toruniem przechodzi szeroki rów wzdłuż dolnej *Brdy* na zachód do *Noteci*. Korzystając z niego, przeprowadzono tędy już w XVIII wieku ważny kanał, prowadzący do dorzecza *Odry*, a zwany *Bydgoskim* od *Bydgoszczy*, miasta nad nim położonego. Ruch okrętowy na tym kanale jest bardzo ożywiony, skutkiem czego *Bydgoszcz* należy do najważniejszych portów nad-



rzecznych ziemi polskiej. Niedaleko od niego ku południowi wznosi się *Inowrocław*, o którym już wspominaliśmy z powodu jego pokładów soli.

Ponad dolinę Wisły i Brdy wznosi się *pogórze Pomorskie*, zlekka falowane, garbate i pokryte licznymi jeziorami, stąd też *Pojezierzem* zwane. Jeziora te nadają



Ryc. 28. Pojezierze Kaszubskie. — Jezioro Brodnickie w Kaszubskiej Szwajcarji.

dużo uroku krajobrazowi (ryc. 28). Jedne są podłużne i wąskie, inne zaś zaokrąglone z wybrzeżami powyginanymi, wszystkie pełne zatok, wysp i półwyspów; zmiennością swoich kształtów, barwą i blaskiem swych wód stwarzają one jeden z najpiękniejszych w Polsce krajobrazów. Niektóre jeziora mają wysokie brzegi i głębokie, ciche wody, inne natomiast są płytkie, a wybrzeża ich płaskie. Dopływy wsypują do jezior materiał, naniezione z okolic źródłowych, i zwężają ich przestrzeń wo-

dną deltami; niejednokrotnie zdarzyło się już nawet, że taki materiał skalny, naniesiony przez rzeki, wypełnił miednicę jeziorną po brzegi i przemienił jezioro w kwiecistą równinę. Od brzegów zarastają przestrzeń wodną szuwarą i sitowia, tworząc zielone kępy; z biegiem czasu obumarłe liście i łodygi roślinne pokrywają i podwyższają dno jeziora, które wreszcie przemienia się w mokrą łąkę, podszytą licznymi odpadkami mniej lub więcej zbutwiałych roślin. Taki pokład nazywamy torfem. Torf zdatny jest do opału i dlatego wydobywają go na całym Pojezierzu.

Pojezierze jest zasypane znaczną ilością piasków i głazów «błędnyc», a wskutek tego jest nie bardzo żyzne i urodzajne. Na piaskach rozciągają się znaczne bory szpilkowe, największe w okolicy *Tucholi*. W okolicach, gdzie piaski nie porosły lasem, rozciągają się rozległe ruchome pola wydmowe. Tylko gliniaste przestrzenie zdolne są pod uprawę. Tu siedzą *Kaszubi*, lud dzielny, wierny swemu starożytnemu językowi i bardzo do ziemi przywiązany. Rolnictwo daje Kaszubowi skromne plody (bo tylko trochę żyta, owsa i kartofli), dlatego gorliwie oddaje się on hodowli bydła, a przede wszystkim rybołówstwu w licznych swych jeziorach. Gęstość zaludnienia w tych warunkach jest nieznaczna: dlatego i miast większych jest u Kaszubów mało. Najważniejsze z nich to węzeł kolejowy *Chojnice* na południu, pięknie położone *Kartuzy* w środku i stolica ziemi Kaszubskiej, *Wejherowo*, na północy.

### 23. ŻUŁAWY I BAŁTYK.

(powtórz III 14 i porównaj mapkę ryć. 21)

Osady plemienia Kaszubskiego dochodzą aż do wybrzeża morza Bałtyckiego. Wybrzeże to rozciąga się

w kierunku od zachodu ku wschodowi i wykazuje szereg większych z a t o k. Do jednej z nich, zwanej *zatoką Gdańską*, uchodzą fale Wisły, przynosząc ze sobą mul i piasek z całej Polski, z którego usypują przy ujściu równe a podmokłe niziny, zwane ż u ł a w a m i. Żyzne to ziemie, ale zagrożone częstymi wylewami nizinnych, dziczałych rzek. Dopiero staranne ujęcie tych w tamy i sztuczne odwodnienie uczyniło z żuław ziemię bardzo cenną i gęsto zaludnioną. Tu Wisła rozpada się na szereg ramion, z których najważniejsze są dwa: *Leniwka* i *Nogat*. Leniwka uchodzi w okolicy *Gdańska* wprost do otwartego morza, Nogat zaś nieco poniżej starożytnego *Elbląga* wpada do *zalewu Świeżego*. Z a l e w e m nazywamy zatokę morską tego rodzaju, że od otwartego morza odgranicza ją wąski a długi półwysep piaszczysty, zwany m i e r z e j ą. Zalew Świeży jest właśnie odgradzony od morza Bałtyckiego taką długą mierzeją, Świeżą, pozostawiającą tylko wąski kanał pod *Piławą*, gdzie wody zalewu łączą się z otwartem morzem.

P i a s k i mierzei pochodzą przeważnie z dna morskiego. Bałwany morskie wyrzucają je na brzeg, a tu, skoro tylko obeschną, chwytą je wiatr, unosi je w głąb lądu i układa z nich wydmy, wysokie nieraz do 20 i więcej metrów. Wydmy są początkowo nagie i ruchome; z biegiem czasu, zwłaszcza przy czynnej pomocy człowieka, zarasta je roślinność, to jest zrazu trawy, potem krzaki, wreszcie bór sosnowy. Wtenczas w y d m y w ę d r o w n e zatrzymać się muszą na miejscu i przemieniają się na u t r w a l o n e. Grzędy wydmy i piaszczysta plaża towarzyszą prawie całemu wybrzeżu polskiemu, ku wielkiemu zadowoleniu letników, którzy chętnie spędzają lato w wioskach nadmorskich, lecz ku utrapieniu rybaków, którzy ze swojemi łodziami i z okrętami nie mogą się zbliżyć do niskiego i piaszczystego wybrzeża. Dlatego

poza drobnymi portami rybackimi i licznymi letniskami mało jest na wybrzeżu polskim miast i większych portów (ryc. 29). Uboga ludność nadbrzeżna żyje ze skromnych wyników połowów rybackich, pracując w pocie czoła i w ustawicznej walce z falami niegościnnego morza. Dlatego *Kaszubi* zapoznali się doskonale z życiem na



Ryc. 29. Wyżyna Kaszubska pod Rozewiem i strome wybrzeże Bałtyku.

falach morza i pokochali je szczerze. Przyłgnęli oni do groźnego morza i jego ubożego wybrzeża z tęsamem gorącym umiłowaniem ziemi ojczystej, co góral do swych niebotycznych gór lub Mazur do bezbrzeżnych niżów. A Polska, która dziś buduje okręty i floty, by przez Bałtyk zetknąć się ze wszystkimi innymi narodami świata, będzie w Kaszubach miała dzielnych i zdolnych marynarzy.

Na całej przestrzeni, na której granice Polski dochodzą do morza, to jest tuż na zachód od starożytnego klasztoru *Oliwy* i znakomitego letniska kąpielowego *Sobot*, aż poza miasteczko *Puck* nad zatoką tejsamej nazwy, niema niestety dobrego portu naturalnego. Cała *zatoka Pucka* byłaby doskonałą przystanią, chronioną od fal otwartego morza długą mierzeją *Hel*, gdyby nie była tak bardzo płytką. Większe okręty muszą w niej przystanąć daleko od wybrzeża wśród morza, skąd towary i ludzi dowozić można do wybrzeża tylko drobnymi łodziami, a to utrudnia bardzo tak lądowanie, jak i lądowanie towarów. Tem większe znaczenie przybiera dla całej Polski to jedyne miejsce, gdzie uchodzi do morza wielka rzeka *Wisła* i pozwala okrętom morskim zbliżyć się bezpośrednio do wybrzeża, a nawet wjeżdżać po wodach rzecznych nieco w głąb lądu. Tu rozbudował się potężny port morski, *Gdańsk*, stanowiący dziś *Wolne Miasto*, ale oddawna jaknajściślej związany z losami całej Polski.

#### 14. GDAŃSK.

Tam, gdzie *Wisła* wody rzeczne z całej Polski wprowadza w głębiny *Bałtyku*, tam, gdzie drogi z całej Polski zbiegają się, by przez morze dotrzeć do wszystkich obcych ziem i narodów, powstał i przez tysiąc lat świetnie rozwijał się jedyny wielki port morski ziem polskich, *Gdańsk*. Rozłożył się on malowniczo u stóp wyżyny *Pojezierza Kaszubskiego*, na pograniczu urodzajnych żuław nadwiślańskich, jednak nie nad samem ujściem *Wisły* (ryc. 23). Nieco powyżej ujścia lewe ramię *Wisły*, *Leniwka*, przyjmuje mały dopływ, *Motława*, która sama dzieli się na dwa ramiona i łączy się z rzeczką *Radunią*. Wśród tego splotu koryt rzecznych rozbudował się

Gdańsk, miasto przepiękne przez swe urocze położenie, przez swe liczne szlachetne zabudowki, kościoły, ratusze i bramy (ryc. 30), a także przez swój dostatek i bogactwo, które dał mieszkańcom Gdańska potężny handel światowy i przemysł własny.

Do *Starego Miasta* z wąskimi i ciemnymi uliczkami, pełnego ozdobnych domów i kościołów, przyrosły

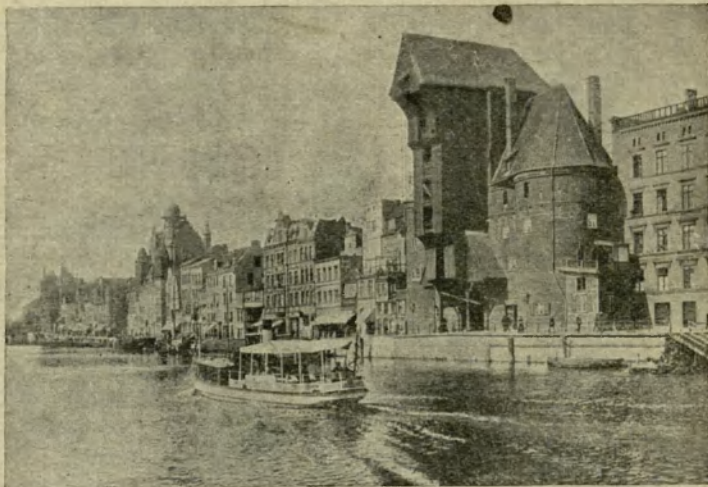


Ryc. 30. Gdańsk. — Ratusz i kościół N. P. Marji.

z biegiem czasu rozliczne dzielnice, każda bogata w publiczne budynki, każda pełna warsztatów rzemieślniczych i fabryk. Gdańsk przerabia surowce, których mu dostarcza Polska i świat cały; jedne idą do niego Wisłą i kolejami, drugie drogą morską. Wyroby zaś swoje rozsyła Gdańsk na wszystkie strony. Zwłaszcza kwitnie w Gdańsku oddawna budowa okrętów, od małych

łodzi do najpotężniejszych parowców morskich. Pierwotnie przemysł ten pokrywał tylko potrzeby własnego portu, dziś zaś gdańskie fabryki okrętów pracują już i na zamówienie dalekich nawet krajów i nadają miastu charakterystyczne piętno.

Nad Radunią znajduje się cichy i maleńki, ale nader malowniczy port rybacki, najstarszy zawiązek



Ryc. 31. Gdańsk. — Port nad Motławą, starożytny żóraw.

portu gdańskiego, dostępny wskutek swej płytkości tylko dla łodzi rybackich. Gdy się ruch handlowy wzmógł, urządzono większy port handlowy nad Motławą (ryc. 31), w samym środku miasta dzisiejszego. Pogłębiono mianowicie dno rzeki, by większe mogły stanąć tu okręty, i pobudowano wzdłuż brzegów liczne, kilkopiętrowe, bardzo piękne i obszerne spichrze. Gdy i ten port okazał się za ciasnym, stworzono nowe urządzenia portowe niżej Gdańska nad samą Wisłą. Wykopano tam

wielkie baseny sztuczne, do których zajechać mogą najpotężniejsze okręty światowe, a do nich doprowadzono tory kolejowe, by ułatwić przeładowanie towarów, przybyłych morzem z ziem obcych, na drogi lądowe. W tym celu ustawiono na brzegu potężne dźwignie, które dźwigają i przenoszą wielkie ciężary z okrętu do wagonu lub naodwrot. Z biegiem czasu do portów w Gdańsku przybył port wolny, to znaczy: towary nie podlegają w nim żadnym rewizjom i cłom. Wysokie latarnie morskie o zmiennem, barwnem świetle wskazują we mgle i w nocy okrętom na otwartem morzu, gdzie jest wjazd do gościnnej przystani.

Prawie cały ruch handlowy między Polską a ziemiami zamorskimi iść musi przez Gdańsk, który jest dla Polski jedyną dogodną bramą na morze. Sam Gdańsk z tego handlu polskiego żyje i na nim się wzbogaca. Ścisłemu połączeniu Gdańska z Polską stanęła jednak na przeszkodzie ta okoliczność, że Gdańsk z najbliższą okolicą zamieszkałą jest przeważnie przez Niemców. Dlatego nie przyznano go Polsce, lecz utworzono z niego samorządne »Wolne Miasto«. Miasto to związane jest jednak z Polską licznymi węzłami, a pomyślny rozwój tak Polski, jak i Gdańska możliwym jest tylko przy ich zgodnem współżyciu.

## 25. BIEGIEM ODRY. — WIELKOPOLSKA.

(porównaj mapkę ryć. 4 i 21)

Blisko źródeł Wisły wybiegają z gór karpackich wody *Olsy*, które nie łączą się z Wisłą, lecz zasilają jej sąsiadkę od zachodu, *Odrę*. Całe zlewisko tej rzeki było w dawnych czasach zamieszkałe przez szczepy słowiańskie. Nad źródłami Odry leży *ziemia Śląska*, lewoboczne jej dopływy odwadniają *ziemię Łużycką*, prawoboczne

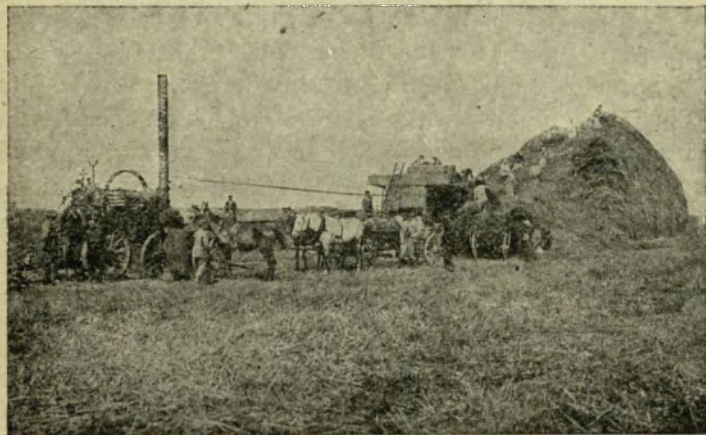


zaś *Wielkopolskę*. W dalszym biegu Odry opierały się o nią słowiańskie ongiś *ziemie Braniborskie*, a nad jej ujściem rozciągało się niemniej słowiańskie *Pomorze zachodnie (Nadodrzańskie)* aż po wyspę *Rugję*, gdzie była siedziba świątyń pogańskich Słowian. Dziś bardzo znaczna część zaludnienia zlewiska Odry uległa niemieczeniu i dlatego do Polski już nie należy. Przy Polsce pozostała tylko ziemia nad górną Odrą i jej prawobocznymi dopływami, to znaczy: część Śląska Górnego czyli *Opolskiego* (ob. str. 29—33), oraz *Wielkopolska*.

*Wielkopolska* nie dochodzi do samej Odry, lecz obejmuje tylko szerokie i równe przestrzenie nad jej głównymi dopływami, *Wartą* i *Notecią*. Na tych równiach rzeki i ich dopływy mają bieg leniwy, dlatego nieraz nad ich brzegiem spotykamy błota i moczary. Dawniej były one jeszcze bardziej rozprzestrzenione, lecz pracowici *Wielkopolanie* potrafili je osuszyć; pocięli je mianowicie tysiącami rowków, któremi woda spłynęła. Tym sposobem uzyskano olbrzymie przestrzenie pod osiedlenie i dziś wznoszą się liczne wsi tam, gdzie dawniej rozciągały się tylko mokradła niezdrowe i bezużyteczne i puszcze leśne. Bory i lasy były dawniej i tam, gdzie dziś ziemia pokryta jest piaskami lub wydymami. Lecz *Wielkopolanin*, nauczywszy się sztucznie użyźniać piaski, przetrzebił lasy, i dziś ta ziemia wielkopolska, mimo, że z natury nie należy do ziem bardzo urodzajnych, stała się dla całej Polski w z o r e m g o s p o d a r n o ś c i i p r a c o w i t o ś c i (ryc. 32). Istotnie *Wielkopolanin* z ubogiej swej ziemi więcej wydobywa płodów, niż wieśniak innych stron Polski nawet z gleb najlepszych. Wszystkie surowce rolnictwa i hodowli przerabiają *Wielkopolanie* u siebie sami w licznych browarach, cukrowniach, garbarniach, tartakach i innych fabrykach. Oszczędności swoje składają do kas i przez to ułatwiają sobie nawza-

jem ulepszenie gospodarstwa przez kupno maszyn, wprowadzanie sztucznych nawozów i t. d.

Na uprawnych polach Wielkopolski zrodziła się Polska i od pól nazwę swą wzięła. Tu nad Wartą i *Gopłem* była kolebka narodu i państwa polskiego, a w *Kruszwicy* pierwszy Piast objął panowanie. Najstar-



Ryc. 32. Młócka maszynowa w Poznańskim.

sze miasta powstały nad rzekami w miejscu brodów, gdzie łatwiej można się było przez rzeki przeprawić. W takich warunkach rozwinął się *Poznań*, miasto duże, ładne i schludne, od którego cała ziemia dawniej *Księstwem Poznańskim* nazwaną została. Położony nad skrzyżowaniem ważnych dróg, został Poznań w czasach ciężkich wojen wielką twierdzą.

Niedaleko Poznania, ku stronie wschodniej, leży wśród jezior starożytne *Gniezno*, najstarsza stolica Polski, gdzie pierwszy jej król, Bolesław Chrobry, koronował się przed 900 laty. Na wschodniej granicy Wielko-

polski leży nad *Prosną* starodawny gród *Kalisz*, obecnie bardzo zniszczony przez wypadki ostatniej wojny, a ważny dlatego, że znajduje się na drodze z Poznania do Warszawy. W Wielkopolsce jest jeszcze wiele ładnych miast i miasteczek, a wszystkie one są doskonale urządzone, drogami bitymi i licznymi kolejami ze sobą połączone. Mieszka w nich lud oświecony, tak, że niema między najuboższymi nawet takich, którzyby szkół nie ukończyli i pisać i czytać nie umieli.

Rozwój Wielkopolski utrudniała przez długie lata ciężka, choć niekrwawa walka Polaków, oddawna tu mieszkających, przeciw Niemcom, którzy przybyli dopiero w ostatnich 150 latach i starali się wszystkimi siłami zniemczyć kraj. Zamiary ich nie powiodły się, a dziś w znacznej liczbie opuścili tę polską ziemię. Wielkopolska zaś, wróciwszy na łono ojczyzny, rozwinię się w całej pełni dzięki swej kulturze gospodarczej i ustaniu walk narodowościowych.

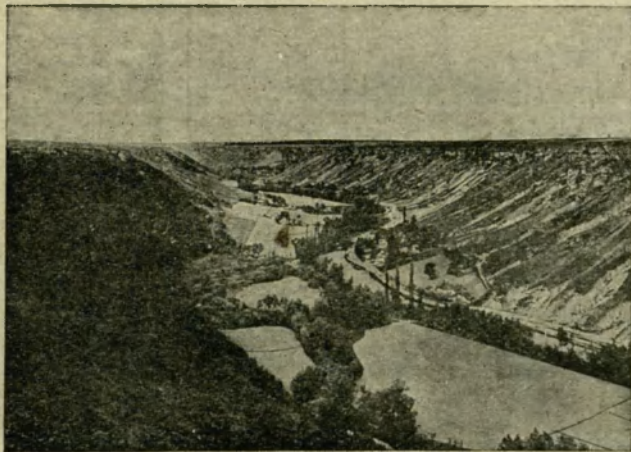
## 26. KRESY WSCHODNIE. — PODOLE.

(porównaj mapkę ryć. 11)

Jak ziemie nadodrzańskie na zachodzie, tak kresy ruskolitewskie na wschodzie stanowią przedmurze Polski, o które wre wieczny spór z sąsiadami. Kresy polskie zachodnie a wschodnie mają jednak całkiem odmienną naturę; podczas gdy kresy zachodnie leżą w zlewisku jednej tylko rzeki i ludność polska mieszka się tam z jednym tylko narodem, niemieckim, kresy wschodnie leżą w czterech wielkich dorzeczach, t. j. *Dniestru*, *Dniepru*, *Niemna* i *Dźwiny*, i obok Polaków zamieszkałe są przez czterech naszych sąsiadów wschodnich: *Rusinów*, *Białorusinów*, *Litwinów* i *Łotyszów*. Dlatego oddzielnie omówimy *Podole Zachodnie*, czyli

wschodnią Małopolskę, to jest tę ziemię kresową, która leży w dorzeczu Dniestru; potem *Wołyń* i *Polesie* w dorzeczu Prypeci, a wreszcie ziemię *litewsko-białoruską* w węzłowisku dopływów Niemna, górnego Dniepru i Dźwiny.

Wschodnia Małopolska opiera się o Karpaty, u których stóp leży nizinne Podkarpacie nad *Prutem* i *Dnie-*



Ryć. 33. Jar w Kasperowcach i wyżyna Podolska.

*strem*, zamieszkane przeważnie przez Rusinów. Z większych miast leżą tu: *Kołomyja* i *Stanisławów*. Ziemia to bogata, zwłaszcza w kopaliny, bo u stóp Karpat tryska z ziemi w licznych miejscach *ropa*, niezmiernie cenny płód górniczy. Szczególnie okolice *Borystawia* i *Kołomyi* słyną szeroko z licznych kopalń nafty oraz fabryk, zwanych rafinerjami, w których się ropę czyści i rozkłada na benzynę, naftę i różne smary. I soli tu nie brak, zwłaszcza rzadkich soli potasowych, które znajdują się najobficiej w okolicy *Kalusza* i nadają się doskonale na nawozy sztuczne.

Na północ od Pokucia wznosi się łagodnie równa płyta Podolska, by się ku północy zakończyć stromą krąwędzią *Gołogór* i *Woroniaków*. Płytę tę rozcinają liczne głębokie i malownicze jary (ryc. 33) Dniestru i jego lewych dopływów. Wśród nich znajduje się głęboki jar *Zbrucza*, granicznej rzeki naszego państwa. Strome stoki



Ryc. 34. L w ó w. — Widok ogólny, w tyle kopiec Unji Lubelskiej.

jarów zdobią liczne sławne zamki, jak *Trembowła*, zaś za granicami państwa *Kamieniec Podolski* i inne. Równa powierzchnia płyty podolskiej pokryta jest doskonałą, pulchną glebą, miejscami czarnoziem i dlatego stanowi jedną z najbogatszych ziem rolniczych Polski. Lasy natomiast rosną rzadko z powodu skąpych opadów. Na ziemiach dzisiejszego Podola rozciągał się dawniej szary step, którego ostatnie szczątki niedawno dopiero zamieniono na rolę. Te czasy stepowe przypomina tam jeszcze doskonała hodowla, zwłaszcza rasowych koni i stepowego bydła siwego.

Ludność we wsch. Małopolsce jest mieszana, p o l s k o - r u s k a. Polacy skupieni są najbardziej w miastach, zwłaszcza w okolicy *Tarnopola*, a przede wszystkim stołecznego *Lwowa*. Miasto to stare (ryc. 34), gród obronny, bogaty w zabytki, a równocześnie pełny życia, opiera przeszłość swą i przyszłość na tych wielkich drogach handlowych, które się stąd rozchodzą na wschód do sąsiednich ziem ruskich, rumuńskich i rosyjskich. Temi szlakami kroczyli Polacy, idąc ku wschodowi na kolonizację ziem ukraińskich, temisamemi szlakami posuwały się ze wschodu hordy tatarskie, napadając na bogate ziemie Polski. Ze *Lwowa*, który wzbogacił się bardzo z powodu swego rozległego handlu, promieniowała też szeroko kultura polska na całą Ruś.

Lecz nietylko ze wschodem wiąże się Małopolska doskonale. *Roztocze*, wznoszące się jako wąski garb między niziną Sandomierską od zachodu, a Bełzką nad Bugiem od wschodu, prowadzi ku żyznej wyżynie Lubelskiej, a stąd do Warszawy; dolina Buga zaś, mającego swe źródła na wschód od *Lwowa*, wiedzie wprost ku północy na *Podlasie*. Wreszcie czwarty szlak, biegnący u stóp *Woroniaków* ku wschodowi, prowadzi ze *Lwowa* przez stary i słynny *Krzemieniec* na *Wołyń*.

## 27. WOŁYŃ I POLESIE.

(porównaj mapkę ryc. 4 i 11)

U stóp północnej krawędzi *Podola* ścięła się pogórze, bezleśne a niezmiernie urodzajne, naprzemian z podmokłą niziną. Zmienna ta kraina, *Wołyń* zwana, stanowi łagodne przejście z suchego i wysokiego, wyłącznie rolnego *Podola* do wklęsłego, bardzo moczarowatego i olbrzymią puszczą pokrytego *Polesia*. Żółta glina i ciemna próchnica pozwalają na pogórze uprawiać z wielkiem powodzeniem buraki i pszenicę. Wśród pól

i ról powstały na ziemi wołyńskiej liczne wsi, a nawet poważne miasta, jak *Włodzimierz Wołyński*, *Łuck* i *Równa*. Ostatnie dwa miasta wraz z *Dubnem* stanowiły ważny trójkąt mocnych twierdz wołyńskich, strzegących przejścia przez tę ziemię, gdyż Wołyń jest jakby bramą między wyżynnym Podolem a błotnym Po-



Ryc. 35. Bagna Poleskie. — Pierwobór.

lesiem. Przez bramę tę prowadzi odwieczna droga ze stolicy *Polski*, *Warszawy*, do stolicy *Ukrainy*, *Kijowa*. Wzdłuż tego szlaku posuwali się oddawna koloniści polscy na wschód, tak, że dziś Polacy stanowią poważną domieszczę wśród miejscowej ludności ruskiej.

Inaczej przedstawia się północna część Wołynia. Jest niziną, piachami rozległemi pokryta i pocięta dopływami *Prypeci*, z których najważniejszymi są *Styr* i *Horuń*. Wskutek leniwego biegu rzek, ich zdziczenia i wielokrotnego rozgałęzienia się powstały tu liczne błota i sta-

wy, a cały obszar przedstawia się jak jedno olbrzymie bagno (ryc. 35). Występują tu naprzemian rozległe, bezleśne trzęsawiska, haławaami zwane, oraz szerokie pasy lasów sosnowych, przetkane torfowiskami. Wśród nich wznoszą się ostrowy, to jest wzgórza, na których są pobudowane osady ludzkie, w ten sposób zabezpieczone od powodzi. Do haław, torfowisk i puszczeńnych, o ile nie zostały sztucznie osuszone, niema żadnego dostępu, z wyjątkiem pory zimowej, gdy grunt zamarźnie. O rolnictwie mowy tu być nie może, a lud żyć się musi z pracy w lasach i żyje nad wyraz skromnie. Ubóstwo *Poleszuków* działa szkodliwie na ich cielesny rozwój, jak i na ich kulturę, która jest na ogół bardzo niska.

Niema tu większych miast, wyróżnia się jedynie *Pińsk*, od którego bagna Polesia otrzymały też nazwę *Pińskich błot*.

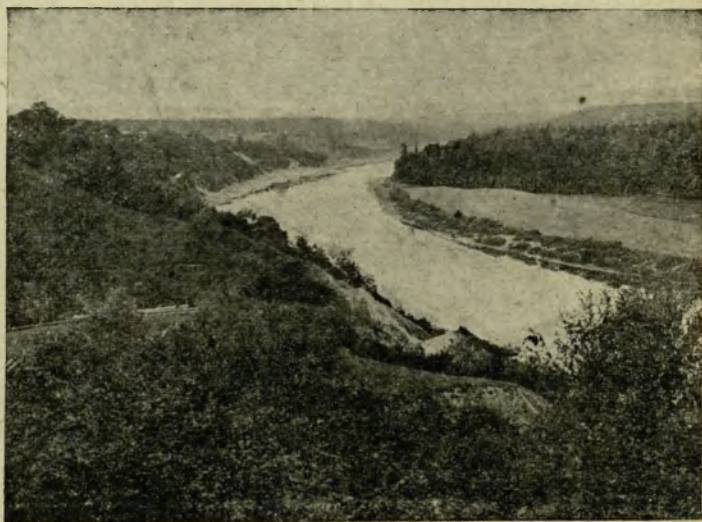
Wielkie drogi lądowe omijały Polesie. Prowadziły przez nie do niedawna tylko trudne do przebycia drogi kłodo we, huśtające się na trzęsawiskach pod uderzeniem kół. Natomiast rozwinęły się tu drogi wodne, które na szerokich przestrzeniach stanowiły jedyny rodzaj komunikacji, tak, iż wozem dla Poleszuka stało się czółno. Prowadziły też na Polesie wielkie kanały, łączące Prypeć, a przez nią i Dniepr z Bugiem i Niemnem. Dziś rzeczy się nieco zmieniły: zdołano osuszyć znaczne przestrzenie Polesia i przeprowadzono przez sam środek kraju ważne linje kolejowe. Człowiek, dawniej od natury Polesia zależny, zaczyna teraz pokonywać przyrodzone trudności i podporządkowywać naturę swoim interesom.

## 28. BIAŁORUŚ I LITWA.

Na północ od Prypeci aż po wybrzeża Bałtyku (ryc. 4) rozciąga się ziemia, na której przemieszane są



aż trzy narody, *Białorusini* na południu, a *Litwini* na północy, *Polacy* zaś wszędzie pospołu z Litwinami i Białorusinami, ustępując im liczbą, lecz nie znaczeniem. *Białorus* dźwiga się z kotliny Poleskiej zwolna ku północy, tworząc w okolicach *Mińska* pogórze wyżynne w tej samej wysokości, co Pojezierze Kaszubskie (ponad

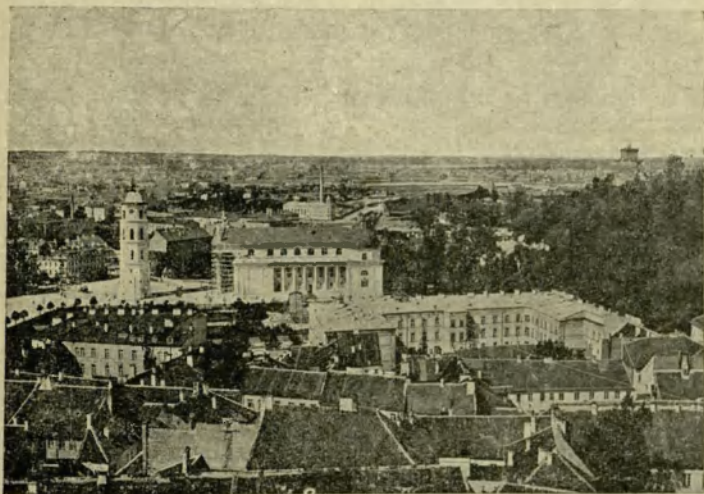


Ryc. 36. Dolina Niemna pod Kownem.

300 m). Z wyżyny Mińskiej wypływają źródła rzek litewskich, *Niemna* i *Wilji*, a w sąsiedztwie jej przepływają wody *Berezyny*, wielkiego dopływu Dniepru. Ziemia białoruska jest urodzajna i sucha, ale pokryta wielkimi lasami, nieprzetrzebionemi dotąd, i dlatego jest jeszcze słabo zaludniona. Obok *Mińska*, stolicy Białorusi, mało jest tu większych miast. Wyróżniają się tylko *Słōnim* na zachodzie, *Stuck* na południu i *Borysów* na północnym wschodzie Białorusi. Lud białoruski jest naro-

dowo jeszcze mało uświadomiony; pewna tylko część Białorusinów, wyznająca religję katolicką, skłania się ku Polsce, natomiast część, wyznająca prawosławie, jest Polakom niechętna i skłania się ku Moskalom.

Niewyraźnemi granicami przechodzi zachodnia część Białorusi w *Litwę*. Niewysokie pogórze Litewskie prze-



Ryc. 37. Wilno. — Widok ogólny, katedra, zamek.

cinają malownicze, głęboko wcięte *jary* Niemna (ryc. 36) i Wilji, wijąc się w licznych zakrętach. Na całej wyżynie Litewskiej, a szczególnie w północnej jej części spotykamy liczne przepiękne jeziora *Pojezierza Litewskiego*. Między nimi snują się *puszcze*, *knieje* i *bory litewskie*, pełne dzikiego zwierza i ptactwa. Stolicą polskiej ziemi Wileńskiej jest *Wilno* (ryc. 37), miasto duże i piękne, zbudowane na stokach doliny rzeki Wilji, pełne pamiątek polskich i przeważnie przez Polaków zamieszkane. Nad średnim Niemnem, na jego dwóch kolanach, leżą starożytne grody pomostowe, *Grodno* i *Kowno*. Li-

twini, mówiący odmiennym od Słowian językiem, żyją dziś w znaczniejszem skupieniu tylko w północno-zachodniej części ziem litewskich i sięgają wybrzeża morza Bałtyckiego w żuławach dolnego Niemna nad *zalewem Kurońskim* i na *Żmudzi*. Tam też leży dzisiejsza Litwa, stanowiąca oddzielne państwo, którego granice nie wszędzie są dokładnie ustalone; stolicą jego jest *Kowno*, podczas gdy *Kłajpeda*, jedyny port Litwy, stanowi *Wolne Miasto* na wzór *Gdańska*.

Obydwa te kraje, Litwa i Białoruś, są ubogie; mają one przeważnie niedobłą glebę i dlatego są tam przeważnie liche urodzaje. Dlatego rybołówstwo, myśliwstwo i leśnictwo odgrywają tu większą rolę, niż gdziekolwiek indziej w Polsce, a największym skarbem Litwy są jej pyszne bory. Płodów kopalnianych na Litwie niema wcale, z wyjątkiem *bur sz t y n u*, który wyławiają dziś z piasku morskiego na piaszczystych wybrzeżach *Żmudzi* i Litwy. Nic więc dziwnego, że przemysł tylko z trudem się tu zakorzenia, że ziemie te są dotąd tak słabo zaludnione i że tak mało jest na nich większych miast. Litwa potrzebuje więc oparcia, a znaleźć go może najłatwiej w Polsce, z którą już przez wieki była związana licznemi *u n j a m i*.

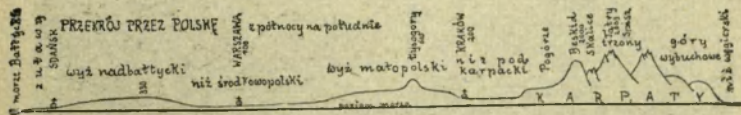
Ziemie naszej ojczyzny sięgają jeszcze dalej poprzez Litwę ku północnemu wschodowi aż po *Dźwinę*. Do tej wielkiej rzeki, która wpada już na ziemi *Łotewskiej* do zatoki *Ryskiej*, przypiera Polska między miastami *Dźwińskiem* a *Połockiem*.

## **29. URZEŻBIENIE I NAWODNIENIE ZIEM POLSKICH.**

Ziemie polskie sięgają od Karpat po Bałtyk. Wysokie góry na południu i szeroka, sina płaszczyzna mor-

ska na północy, to dwie naturalne granice Polski. Utrudniają one z tej strony napady sąsiadów, ale też nie pozwalają Polsce rozszerzyć się poza te granice. Inaczej ma się rzecz ku zachodowi i wschodowi, gdzie ani góry, ani puszcze, ani nawet wielkie rzeki nie stanowią wybitnych i nienaruszonych granic. Tu sąsiedzi łatwo na nas napierać mogą i tu skupić musi naród polski wszystkie swe siły, jeśli chce ich skutecznie odeprzeć.

W tych ramach ziemie polskie przedstawiają wielce urozmaicony krajobraz. Przeważni stanowią one niż,



Ryc. 38. Przekrój przez Polskę.

ledwie 100—200 m nad poziom morza wyniesiony. Wyżej wznoszą się tylko trzy pasy (ryc. 38): pas pojezierzy nadbałtyckich, ciągnących się przez Pomorze, Mazowsze, Litwę i Białoruś, pas wyżyn polskich, złożonych z wyżyny Małopolskiej na zachodzie, a wyżyny Lubelskiej, Roztocza i Podola na wschodzie, wreszcie pas gór karpaccich, które w obcych ziemiach rozpoczynają się i kończą, a do ziem polskich przypierają tylko swą środkową i najwyższą częścią (ryc. 39). Wysokość tych trzech pasów wzrasta się od północy ku południowi, bo pojezierza nadbałtyckie dochodzą na Kaszubach i w okolicach Mińska na Białorusi zaledwie do 300 m wysokości, wyżyny polskie w Łysogórach sięgają już ponad 600 m, a Karpaty w Beskidach przenoszą najwyższymi szczytami 2.000 m, w Tatrach zaś Garluch dosięga 2.663 metrów wysokości.

Wśród tych wzniesień znajdują się liczne niziny polskie, także w trzy grupy uszeregowane. Tylko je-

dna z nich ciągnie się bez przerwy w kierunku od zachodu ku wschodowi przez całą Polskę: to pas Wielkich Dolin. Obejmuje on Wielkopolskę, Kujawy, nizinne Mazowsze, Podlasie i Polesie. Pas ten nizinny jest łatwy do przebycia i dlatego skupia bardzo ruch handlowy i komunikację. Z tego powodu poprowadzono przez pas Wiel-



Ryc. 39. Trzon tatrzański w zimie, widziany od północy. — Na pierwszym planie Zakopane w rowie podtatrzańskim, wyżej leśne regle, w tyle granie i turnie tatrzańskie.

kich Dolin ważne gościńce, drogi wodne i żelazne, a na węzłowiskach dróg powstały potężne miasta: Poznań, Warszawa, Brześć. Inaczej ma się rzecz z nizinami północnej i południowej Polski; rozpadają się one na odosobnione kotliny. Na południu u stóp Karpat jest ich trzy, to jest *śląska* nad Odrą, *Sandomierska* nad Wisłą i Sanem i *Pokucka* nad Dniestrem. Łączą je u stóp Karpat wąskie, ale ważne bramy podkarpackie: *Krakowska* i *Przemyska*. Niziny północnej Pol-

ski utworzyły się nad Bałtykiem tylko nad ujściami wielkich rzek; najpiękniejsze z nich to żuławy nad Wisłą i Niemnem.

Polskę i Litwę odwadniają cztery główne rzeki, wszystkie płynące w kierunku mniej lub więcej północnym. Są to Odra na zachodzie, Wisła w sercu Polski, Niemen na Litwie i Dźwina na polsko-łotewskim pograniczu. Wszystkie te rzeki wpadają do morza Bałtyckiego, a ziemie, przez które płyną, tworzą zlewisko Bałtyckie. Między sobą są one połączone szeregiem kanałów, wskutek czego tworzą doskonałą sieć dróg wodnych. W środku tej pięknej sieci znajduje się Warszawa. Ziemie kresowe polsko-ruskie stanowią zlewisko Czarnomorskie, gdyż rzeki ich wpadają do morza Czarnego. Najważniejsze z tych rzek to podkarpacki Dniestr na zachodzie i pograniczny Dniepr na wschodzie, do którego uchodzą Berezyna z Białorusi i Prypeć z Polesia. Polska, położona przy głównym dziale wodnym i na rozdrożu wielkich rzek, nabrała więc dla ruchu europejskiego wielkiego znaczenia.

### 30. DROGOWOŚĆ ZIEM POLSKICH.

Wymiana towarów jest dziś podstawą wszelkiego bytu ludzkiego, a dobre drogi są jej pierwszym i najważniejszym warunkiem. Urzeźbienie i nawodnienie Polski jest tak korzystne, że ułatwia wszędzie budowę dróg. Niże są jakby na ten cel stworzone, góry nie są zbyt trudne do przekroczenia, a przez rzeki prowadzą oddawna mosty. Jedyne moczary i piaski tu i ówdzie utrudniają nieco budowę dróg. Ilość dróg i gęstość ich sieci jest zresztą zależną nie tylko od warunków przyrodzonych, ale na rozwój ich wpływały też niedawne losy ziem polskich. Pod Prusakiem zbudowano dróg

najwięcej, pod Moskałem najmniej, i to tak dróg bitych, jak wodnych i żelaznych. Gościńce i wogóle drogi bite mają w Polsce obecnie znaczenie tylko dla ruchu miejscowego; na większe odległości wysyłamy towary albo drogą wodną albo koleją.



Ryc. 40. Mapa dróg i żeglownych rzek Polski.

Główne drogi Polski (ob. ryc. 40) trzymają się szlaków, które już sama przyroda wskazała, a jest ich po trzy, tak w kierunku od zachodu ku wschodowi, jak i w kierunku od południa ku północy. Do pierwszej grupy należy droga podkarpacka, która u stóp Karpat biegnie z niziny Śląskiej przez Cieszyn, a potem przez

bramę Krakowską i Przemyską do Lwowa, stąd na Ruś, względnie do morza Czarnego. Druga droga, środkowa polska, prowadzi z Warszawy przez Poznań na za-



Ryc. 41. Z Miechowa.

Ryc. 42. Góral Tatrzański.

Ryc. 43. Kurpie.



Ryc. 44. Z Podlasia.

Ryc. 45. Z Ojcowa.

Ryc. 46. Z Sieradza.

Ryc. 41—46. Typy ludowe.

chód do Niemiec i przez Brześć na wschód do Rosji. Trzecia droga, nadbałtycka, łączy ujścia naszych rzek i biegnie wzdłuż wybrzeży morza ze Szczecina nad Odrą do Gdańska nad Wisłą, a stąd do Królewca i Kłajpedy blisko ujścia Niemna i wreszcie do Rygi nad Dźwiną.

Te trzy drogi przecinają inne trzy, które biegną z południa ku północy wzdłuż rzek, a mianowicie jedna



wzdłuż Odry, druga wzdłuż Wisły, zwłaszcza dolnej, trzecia zaś wzdłuż Bugu i Niemna. Najważniejszymi w obu grupach dróg są drogi środkowe, to jest środkowopolska i nadwiślańska, które krzyżują się z sobą w Warszawie. Warszawa jest ponadto związana promienisto rozchodzącymi się z niej drogami z Krakowem na południowym zachodzie, ze Lwowem na południowym wschodzie, z Wilnem na północnym wschodzie i z Gdańskiem na północnym zachodzie; nic więc dziwnego, że stała się przez to ogniskiem, w którym zbiegają się wszystkie interesa całej Polski. Drogowość naturalna i łatwa dostępność stały się podstawą niepospolitego znaczenia Warszawy.

### **31. ZALUDNIENIE ZIEM POLSKICH.**

Cała ludność, zamieszkująca ziemie polskie, tworzy społeczeństwo polskie. Jest ono potężne, bo liczy blisko 30 milionów głów. Społeczeństwo polskie składa się, podobnie jak każde społeczeństwo, z licznych stanów, które rozróżniamy na podstawie ich zajęć i interesów zawodowych. Są tu więc wieśniacy bezrolni, małorolni i zamożni, jest ziemiaństwo, są robotnicy fabryczni i górnicy, mieszczaństwo i kupcy, urzędnicy, nauczyciele, lekarze, adwokaci i t. d. Najwięcej jest w Polsce rolników, bo blisko trzy czwarte całego społeczeństwa oddaje się uprawie roli i z niej żyje. Przemysł budzi się dopiero, dlatego stan robotniczy jest u nas jeszcze słaby, z wyjątkiem Śląska i Zagłębia, okolic Łodzi i dużych miast. Dawniej stany związane były także z urodzeniem; dziś w Polsce każdy, stosownie do swoich zamiłowań i rodzaju pracy, może obrać sobie stan dowolnie.

Wszystkie stany wiąże w Polsce w jedną, niero-

zerwalną całość to, że mieszkają na tejsamej ziemi, że na tej ziemi przez wieki całe przeżywały w s p ó l n e l o s y, a dziś na każdym kroku najściślej związane są z losami wspólnej ojczyzny. Ale członkowie polskiego społeczeństwa niekoniecznie są wszyscy jednego wyznania i jednego języka. Rozróżniamy wśród niego kilka



Ryc. 47. Huculi w pochodzie na połoninę.

grup wyznaniowych. Są tu katolicy, których jest w Polsce najwięcej, ale także i protestanci, do których należą np. liczni Ślązacy i Mazurzy, są unicy, których dużo jest na wschodnich kresach, są wreszcie prawosławni i żydzi. Żydzi są po całej Polsce rozrzućeni; najwięcej jest ich na wschodzie (ryc. 48), najmniej w Wielkopolsce i na Śląsku.

Ponieważ język jest podstawą wzajemnego porozumiewania się, stanowi on tak ważny łącznik między ludźmi, że wspólność języka rozstrzyga o przynależności

narodowej. W państwie polskiem Polacy stanowią znaczną większość i tworzą liczne grupy i plemiona (ryc. 41—46), ale nigdzie prawie nie mieszkają sami. Na zachodzie i północy przemieszali się z Niemcami, którzy



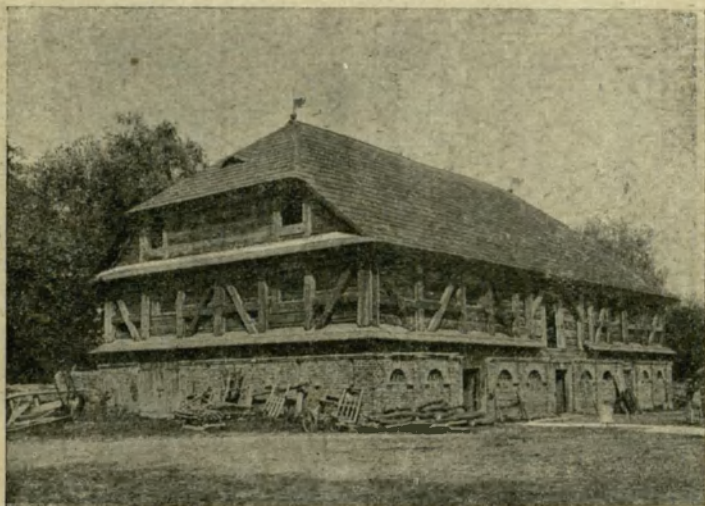
Ryc. 48. Dzielnica żydowska (Wilno).

jako koloniści często wśród Polaków siedzą. Na północnym wschodzie mieszkają Polacy z Litwinami i Białorusinami, na południowym wschodzie zaś z Rusinami (ryc. 47). Dlatego Polska nie jest państwem pod względem narodowościowym całkiem jednolitem, jak np. Włochy, Francja lub Niemcy.

### **32. WYTWÓRCZOŚĆ ZIEM POLSKICH.**

Wszystkie stany w Polsce dążą rozmaitemi drogami do podniesienia wytwórczości gospodarczej kraju. Najważniejsza z jej gałęzi u nas jest rolnictwo. Polska oddawna była i jest po dziś dzień przede wszystkim krajem rolniczym. Doskonale gleby, znaczne rozprzestrze-

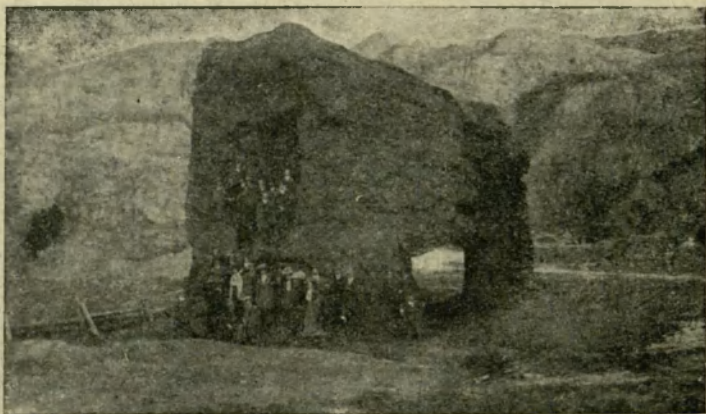
nienie równin, a zwłaszcza wrodzone zamięłowanie do ziemi i zawodu rolnego są podstawami tej gałęzi wytwórczości. Cechuje ona całą Polskę z wyjątkiem wysokich gór karpaccyckich i niektórych błotnych i leśnych obszarów na niżu. Wszędzie uprawia się żyto, pszenicę, owies, ziemniaki, buraki i t. d. Najwyżej stoi uprawa na niesłychanie



Ryc. 49. Starożytny spichrz w Rogowie (ziemia Kielecka)

urodzajnych glinkach i czarnoziemiach ziem Sandomierskiej (ryc. 49), Lubelskiej i Podolskiej, oraz w uboższej, ale pracowitej Wielkopolsce. Mimo to dzisiejsze rolnictwo polskie nie może wyżywić całego społeczeństwa. Przyczyną tego jest z jednej strony bardzo gęste zaludnienie Polski, z drugiej zaś niedbała lub nieumiejętna uprawa roli, szczególnie na obszarach wschodnich. Z rolnictwem wiąże się ściśle h o d o w l a. Polska słynie oddawna z hodowli koni, bydła rogatego, nierogacizny, owiec, drobiu i pszczół.

Gdzie jest w Polsce mało roli, tam jest dużo lasów. Najpiękniejsze lasy mamy w Karpatach, Łysogórach, na Litwie i na Polesiu. Zupełny brak lasów cechuje tylko ziemie Podola. Ale dawne, nieprzebyte puszcze nasze są teraz silnie przetrzebione. Właściwa Polska posiada dziś tak mało lasów, że wystarczają one ledwie na



Ryc. 50 Niwka w Zagłębiu Dąbrowskiem. — Pozostawiony gład potężnego pokładu węglowego.

pokrycie potrzeb własnego kraju. Tylko z Litwy i Polesia dużo drzewa można jeszcze wywieźć. Górnictwo kwitnie tylko w dwóch obszarach Polski, a obszary te — obydwie bardzo bogate — uzupełniają się wzajemnie szczęśliwie. Jednym z nich są górzyście ziemie Karpat, gdzie są wielkie pokłady soli i nafty (ryc. 17), a także nieco żelaza i siarki. Drugim obszarem górniczym jest »zagłębie«, gdzie leżą nasze olbrzymie bogactwa węglowe (ryc. 13 i 50), a w ich najbliższem sąsiedztwie także kruszcowe. Górnictwo jest u nas rozwinięte w pełni i wydobywa rokrocznie z głębin ziemi bardzo znaczne ilości cennych

materiałów surowych, które zagranica chętnie od nas kupuje, dając nam w zamian za to towary, których my potrzebujemy, a u siebie nie mamy.

Najbardziej dokuczają Polsce brak wytworów przemysłowych. Przemysł nasz rozwija się wprawdzie z roku na rok coraz lepiej, mamy już nawet wspaniałe przemysły hutniczy i metalowy w Zagłębiu (ryc. 14) i pod wielkimi miastami, a także pięknie rozwinięty przemysł tkacki w okolicach Łodzi (ryc. 22) i ponadto tysiące drobnych fabryk, zwłaszcza rolnych, rozrzuconych po całej Polsce; ale to nie odpowiada jeszcze ani w części naszym potrzebom, tak, że pod względem przemysłowym jesteśmy dotąd ciągle zależni od zagranicy. I dlatego odbudowa i szybki rozwój przemysłu w Polsce jest jednym z najpilniejszych zadań doby dzisiejszej.

Skoro tylko zaniedbania dawnych czasów i rządów odrobimy, a społeczeństwo nauczy się usilnie pracować i przyrodzone skarby wyzyskać, okaże się, że Polska jest jednym z najbogatszych krajów w Europie i że ma szczęśliwą przyszłość przed sobą.

### **33. PAŃSTWO. — ZARZĄD I PODZIAŁ ZIEM POLSKICH.**

Jeśli w rodzinie i gospodarstwie domowym ma panować ład i porządek, musi na czele domu być ktoś, kogo wszyscy słuchają. Taką głową rodziny jest najczęściej ojciec. Podobnie dzieje się w państwie; jeśli ta wielka rodzina, którą tworzą mieszkańcy jednego kraju, ma żyć w zgodzie i w porządku, musi i ona mieć głowę, to jest: rząd. Cały obszar ziemi, którego ludność podporządkować się musi jednemu i temusamemu rządowi, nazywamy państwem. Polska tworzy właśnie takie państwo, a na jej czele stoi rząd polski w Warszawie. Losami pań-

stwa polskiego kierują wysłannicy i posłowie całego społeczeństwa, to jest: Sejm, który uchwała ustawy i przepisy, obowiązujące wszystkich; uchwały te wykonuje rząd, złożony z ministrów. Prezydent zaś państwa jest głową rządu i najwyższym przedstawicielem państwa. Rządowi podlegają i posłuch są winni wszyscy obywatele państwa.



Ryc. 51. Belweder w Warszawie. — Siedziba Prezydenta Rzpltej Polskiej.

Aby móc łatwiej rządzić, podzielono cały obszar państwa na województwa, powiaty i gminy i ustanowiono po całym kraju wiele rozmaitych urzędów. Są urzędy wyższe wojewódzkie, niższe powiatowe i najniższe gminne. Każdy urząd ma sobie powierzone pewne sprawy i pewną przestrzeń, nad którą rozciąga swoje działanie. Stosownie do rodzaju tych spraw rozróżniamy urzędy sądowe, szkolne, podatkowe, wojskowe, pocztowe i t. d. Czynność w urzędach spełniają urzędnicy. Oni

służą publiczności i winni być dla niej uczynni, publiczność zaś powinna stosować się do ich zarządzeń chętnie i ściśle.

Zależnie od wymiarów przestrzeni państwowej i gęstości jej zaludnienia mówimy o wielkich, średnich lub małych państwach. Polska idzie w tym względzie zaraz po mocarstwach wielkich. Dzięki temu jest też Polska bardziej poważana przez inne mocarstwa, niż państwa małe. Cały obszar państwa polskiego obejmują granice państwowe, wzdłuż których nasze państwo styka się z sąsiadami. Granic tych strzeże i broni wojsko polskie, którego zadaniem jest nie dopuścić do naruszenia obszaru państwowego przez którekolwiek inne państwo. Łatwiejszą jest ta obrona, gdy granica państwa przebiega wzdłuż wysokich grzbietów górskich, jak u nas w Karpatach, lub szerokimi rzekami. Granice takie nazywamy granicami naturalnymi. W obrębie granic każdego państwa, przeważnie w jego środku, tak, aby zewsząd łatwo można się było dostać do niego, leży miasto stołeczne. Stolicą Polski jest Warszawa. Tam mają swoją siedzibę sejm, główne urzędy czyli ministerja i prezydent państwa (ryc. 51). Stolica jest sercem całego państwa i obrazem jego żywotności i niepodległości.

### **34. SASIEDZI POLSKI.**

Wzdłuż swych granic sąsiaduje Polska z całym szeregiem innych narodów i państw. Ponieważ Polska dotyka morza tylko na krótkiej przestrzeni, ma więc długą granicę lądową i wielu sąsiadów. Z dwoma państwami sąsiednimi styka się ona na swym niżu wzdłuż bardzo długiej granicy wschodniej i zachodniej w taki sposób, że łatwy jest dostęp do obu. Są to Niemcy na za-



chodzie i Rosja z Ukrainą na wschodzie. Niemcy są państwem pod względem narodowościowym i gospodarczym bardzo jednolitem i silnem, choć składają się z licznych państw i państewek, związanych ze sobą w Rzeszę Niemiecką, ze wspólną stolicą w Berlinie. Gospodarczo stoją Niemcy bardzo wysoko i są mimo klęski, którą niedawno ponieśli w wojnie światowej, jeszcze bardzo silni. Państwo polskie obejmują jak gdyby kleszczami, bo sąsiadują z niem nie tylko od zachodu, lecz częściowo także od północy. Rosja i Ukraina, położone na wschód od Polski, stanowią dwie rzeczpospolite, o rządach, ściśle związanych, których siedzibą jest Moskwa w Rosji, a Kijów na Ukrainie. Z Rosją styka się Polska na granicy Litwy i Białorusi, z Ukrainą na Polesiu, Wołyniu i Podolu. Obydwa te zaprzyjaźnione i skojarzone ze sobą państwa są wielkie i mają bardzo dużo naturalnych bogactw, lecz lud jest tam tak mało oświecony, że nie zdołał ich dotąd wyzyskać. Siła tych państw leży bardziej w liczbie ich obywateli, niż w potędze ich kultury.

Pozatem Polska ma jeszcze pięciu sąsiadów mniejszych, których jednak lekceważyć nie można. Są nimi na północy Gdańsk, Litwa i Łotwa, na południu Czechosłowacja i Rumunja. *Gdańsk* nie jest samodzielnym państwem, lecz tylko samorządnym Wolnym Miastem. Mały jest jego obszar i mała siła; jest on w rzeczach polityki i gospodarstwa ściśle z Polską związany. Znaczenie jego jest jednak dla Polski pierwszorzędne; Gdańsk jest bowiem jedynym naturalnym portem polskim w handlu zamorskim, światowym.

*Litwa* utworzyła państwo niewielkie nad dolnym Niemnem i na Żmudzi. Stolicą jego jest Kowno nad Niemnem, a portem morskim Wolne Miasto Kłajpeda. Dobro Litwy wymaga, aby oparła się ona o znacznie potężniej-

szą od niej Polskę, tak, jak to bywało przez długie wieki, od Władysława Jagiełły począwszy aż po czasy rozbiorów.

Z Łotwą, położoną z obu stron Dźwiny i zatoki Ryńskiej, styka się Polska na stosunkowo niedługiej granicy. Z państwem tem, którego stolicą jest jedno z największych miast nadbałtyckich, Ryga, wiąże Polskę zarówno wspólne niebezpieczeństwo, grożące od Rosji, jak i okoliczność, że na Łotwie mieszka niemało Polaków.

Na południu Polska graniczy na długiej przestrzeni z państwem *Czechosłowackiem*. Sąsiedztwo to zaczyna się na Śląsku Cieszyńskim, gdzie granicę ustalono z wielką krzywdą dla Polaków, i ciągnie się na całej długości Karpat polskich. Czechosłowacja, jako kraj wybitnie przemysłowy, ma wielki interes w tem, by wejść w ścisłe stosunki z Polską jako krajem rolniczym. Polska tego również pragnie po ugodowym załatwieniu wszystkich spraw spornych na Śląsku Cieszyńskim, na Spiszu i Orawie.

Najżyczliwiej usposobionym dla nas sąsiadem jest *Rumunja*, z którą graniczy Polska wzdłuż Bukowiny. Królestwo rumuńskie ze stolicą w Bukareszcie jest dla Polski pomostem do morza Czarnego, do którego wzdłuż Dniestru i Prutu prowadzą ważne drogi. Mając licznych sąsiadów, Polska musi być bardzo ostrożną, by się nie zawikłać w rozmaite trudności, ale z drugiej strony może także wyzyskać swój wpływ na tyłu sąsiadów i umocnić w wysokim stopniu swoje mocarstwo w sta now i s k o.

## SPIS NAZW GEOGRAFICZNYCH.

- |                     |                     |                    |
|---------------------|---------------------|--------------------|
| Aleksandrów 49      | Bukareszt 91        | Dziedzice 28       |
| Augustów 55         | Bukowina 91         | Dźwina 76, 79, 81, |
| Austrja 13, 29      | Bydgoszcz 57        | 91                 |
|                     | Bystrzyca 24        | Dźwińsk 76         |
| Babiagóra 22        | Bytom 33            |                    |
| Barania 22, 23      | Bzura 46            | Elbląg 24, 60      |
| Berezyna 74, 79     |                     |                    |
| Berlin 90           | Chęciny 41          | Garluch 15, 77     |
| Beskidy 21-23, 26,  | Chelm 24, 41        | Gdańsk 12, 24, 43  |
| 77                  | Chojnice 59         | 59, 60, 62-65, 81, |
| Biała 28, 36        | Ciechocinek 56      | 90                 |
| Biała Wiselka 23    | Cieszyn 26-29, 80,  | Giewont 77         |
| Białoruś 53-54, 73- | 91                  | Gliwice 33         |
| 76                  | Czadca 26           | Gniezno 67         |
| Białowieża 53       | Czarnahora 23       | Gołogóry 70        |
| Białystok 54        | Czarna Wiselka 23   | Gopło 55, 66       |
| Biebrza 54          | Czarny Staw 17, 18  | Gorce 36           |
| Bielsko 28          | Czechosłowacja 13,  | Gorgany 21, 23     |
| Bieszczady 23       | 91                  | Gorlice 38         |
| Bilgoraj 43         | Czerwony Bór 53     | Grochów 48         |
| Bochnia 38          | Czerwony Klasztor   | Grodno 75          |
| Bogumin 29          | 19, 20              | Grudziądz 57       |
| Boh 12              | Częstochowa 35, 39, |                    |
| Borysław 38, 69     | 41                  | Hel 62             |
| Borysów 74          | Czorsztyn 20        | Horyń 72           |
| brama Krakowska     |                     | Howerla 23         |
| 78, 81              | Dąbrowa 28, 31      | Huta Królewska 31  |
| brama Przemyska     | Dęblin 48           | 32                 |
| 78, 81              | Dniepr 12, 68, 73,  |                    |
| Branibor 66         | 79                  | Inowrocław 56, 58  |
| Brda 57             | Dniestr 12, 15, 69, |                    |
| Brzeg 30            | 79, 91              | Jabłonka 15        |
| Brześć n/B. 53, 57, | Dubno 71            | Jabłonków 22, 26,  |
| 77, 81              | Dukla 22            | 29                 |
| Bug 24, 41, 46, 48, | Dunajec 19-21, 23,  | Janów 43           |
| 52, 54, 71, 73      | 24, 36              | Jańsbork 53        |

- Jarosław 37  
 Jasna Góra 41  
 Jaszczurówka 15  
 Jaworzno 31
- Kalisz 68  
 Kałusz 69  
 Kamieniec Pod. 70  
 Kamienna 44  
 Kampinowska pusz-  
 cza 48  
 Karpaty 11, 13-23,  
 76-79  
 Kartuzy 59  
 Karwina 28, 29  
 Katowice 31  
 Kazimierz 41, 43  
 Kielce 41, 44  
 Kijów 72, 90  
 Klajpeda 75, 81, 91  
 Kolbuszowa 37  
 Kołomyja 38, 69  
 Kowno 74, 76, 91  
 Kozienice 45  
 Kraków 12, 24, 29-  
 40  
 Królewiec 81  
 Królewska Huta  
 31, 32  
 Krosno 38  
 Kruszwica 67  
 Krzemieniec 71  
 Krzemionki 35  
 Kujawy 24, 55, 56,  
 78  
 Kuroński zalew 75  
 Kwidzyn 57
- Leniwka 24, 60, 62  
 Liptów 15
- Litwa 12, 73-76, 78,  
 86, 91  
 Lublin 24, 41, 71, 76  
 Lwów 13, 71, 81
- Łęczycza 56  
 Łódź 49, 82, 87  
 Łomża 53  
 Łotwa 76, 91  
 Łowicz 55  
 Łuck 72  
 Łupków 22  
 Łużyce 65  
 Lysica 44  
 Lysogóry 41-46, 77,  
 86
- Malborg 57  
 Małopolska 12, 24,  
 36-39, 76  
 Mazowsze 24, 46-49  
 76, 78  
 Miechów 41, 81  
 Miedziana Góra 44  
 Miedzianka 44  
 mierzaja Świeża 60  
 Mińsk 74, 77  
 Modlin 48  
 Morskie Oko 18  
 morze Bałtyckie  
 24, 56, 59-62  
 morze Czarne 11,  
 78, 79, 91  
 Moskwa 53, 90  
 Motława 62-64  
 Muchawiec 54  
 Mysłowice 31  
 Myszyniec 53
- Narew 24, 46, 49,  
 53, 54
- Niemcy 11, 90  
 Niemen 12, 55, 74,  
 75, 79, 80  
 Nogat 24, 60  
 Noteć 57, 66  
 Nowy Targ 15, 19
- Odra 12, 65, 79, 80  
 Ogrodzieniec 41  
 Ojców 39, 81  
 Oliwa 62  
 Olkusz 39  
 Olsa 26, 29, 65  
 Opole 30, 33, 66  
 Orawa 15, 16, 91  
 Ossowiec 53  
 Ostrowiec 44  
 Oświęcim 36
- Pabjanice 49  
 Pieniny 14, 19-21  
 Pieprzowe Góry 43  
 Pilica 44  
 Piława 60  
 Pińsk 73  
 Płock 56  
 Podgórze 35  
 Podhale 15, 19  
 Podole 20, 68-71,  
 85, 89  
 Pojezierze 58, 73,  
 74  
 Pokucie 69, 78  
 Polesie 69, 71-73,  
 78, 86  
 Połock 76  
 Pomorze 56-62, 65  
 Poprad 22, 23, 36  
 Poznań 12, 67, 77,  
 81

- Praga 51, 52  
 Prądnik 39, 40  
 Proсна 68  
 Prusy 29, 56  
 Prusy Wschodnie 56  
 Prusy Zachodnie 56  
 Prut 69, 91  
 Prypeć 12, 68, 71, 79  
 Przemsza 23, 30  
 Przemysł 37  
 Pszczyzna 30  
 Puck 62  
 Puławy 43  
 Pułtusk 53
- Raba 36  
 Rabka 36  
 Rabsztyn 41  
 Raciborz 30  
 Rańdom 42  
 Radunia 62  
 Raszyn 48  
 Rosja 11, 29, 90  
 Równe 72  
 Roztocze 71, 76  
 Rugja 66  
 Rumunja 13, 91  
 Rybnik 30  
 Ryga 76, 81, 91  
 Rysy 17
- Sacz 22, 35, 36  
 San 23, 24, 36, 77
- Sandomierskie 24, 41-43, 78, 85  
 Sandomierz 24, 37, 41-44  
 Sanok 22, 36  
 Siedlce 52  
 Słonim 74  
 Słuck 74  
 Soboty 62  
 Soła 36  
 Sosnowiec 31  
 Spisz 14, 15, 91  
 Stanisławów 69  
 Starachowice 44  
 Stara Słupia 45  
 Styr 72  
 Szczawnica 20  
 Szczecin 81  
 Śląsk 26-33, 65, 78
- Tarnopol 71  
 Tarnów 36  
 Tarnowskie Góry 3  
 Tatry 14-18  
 Terespol 53  
 Toruń 24, 57  
 Trembowla 70  
 Trzebinia 31  
 Trzy Korony 19, 20  
 Trzyniec 28, 29  
 Tuchola 50  
 Tyniec 35
- Ukraina 71, 90
- Warszawa 12, 24, 35, 49-52, 78-81, 87-89  
 Warta 65, 66  
 Wawel 30, 35  
 Węgry 13, 23, 35  
 Wejherowo 59  
 Wieliczka 37, 38  
 Wielkopolska 65-68  
 Wieluń 39  
 Wieprz 48  
 Wilja 74  
 Wilno 13, 75, 84  
 Wisła 23-26, 79  
 Włocławek 56  
 Włodzimierz Wołyński 72  
 Wołyń 69, 71-73  
 Woroniaki 70, 71
- Zagłębie 29-33, 87  
 Zakopane 15, 19, 7  
 zalew Kuroński 76  
 zalew Świeży 24, 60  
 Zamość 41  
 Zbrucz 70  
 Zgierz 49
- źmudz 76, 90  
 Żuławy 59  
 Żyrardów 49  
 Żywiec 22, 35

## SPIS RZECZY.

	Str.
1. Mapa kraju . . . . .	3
2. Obraz rzeźby na mapach . . . . .	5
3. Znaki na mapach . . . . .	7
4. Mapy szczegółowe . . . . .	10
5. Mapa Polski . . . . .	11
6. Nasze góry. — Karpaty . . . . .	13
7. Tatry . . . . .	15
8. Pieniny . . . . .	19
9. Beskidy . . . . .	21
10. Biegiem Wisły . . . . .	23
11. Śląsk Cieszyński . . . . .	26
12. Zagłębie. — Kraina węgla i żelaza . . . . .	29
13. Ziemia Krakowska . . . . .	33
14. Pokarpacie Małopolskie . . . . .	36
15. Płyta Krakowska . . . . .	39
16. Ziemia Sandomierska i Lubelska . . . . .	41
17. Łysogóry . . . . .	41
18. Mazowsze . . . . .	46
19. Warszawa . . . . .	50
20. Podlasie . . . . .	52
21. Kujawy . . . . .	55
22. Pomorze . . . . .	56
23. Żuławy i Bałtyk . . . . .	59
24. Gdańsk . . . . .	62
25. Biegiem Odry. — Wielkopolska . . . . .	65
26. Kresy Wschodnie. — Podole . . . . .	68
27. Wołyń i Polesie . . . . .	71
28. Białoruś i Litwa . . . . .	73
29. Urzeźbienie i nawodnienie ziem polskich . . . . .	76
30. Drogowość ziem polskich . . . . .	79
31. Zaludnienie ziem polskich . . . . .	82
32. Wytwórczość ziem polskich . . . . .	84
33. Państwo. — Zarząd i podział ziem polskich . . . . .	87
34. Sąsiedzi Polski . . . . .	89
Spis nazw geograficznych . . . . .	92

## WYDAWNICTWA AUTORA W ZAKRESIE SZKÓŁ POWSZECHNYCH

### a) Podręczniki dla uczniów.

- Sawicki**, Elementarz geograficzny, Kraków 1922, str. 100, wyd. IV.
- Geografja dla stopnia III (swojszczyzna), Kraków 1923, str. 92, wyd. VI.
  - Geografja dla stopnia IV (Polska), Kraków 1923, str. 96, wyd. VI.
  - Geografja dla stopnia V (Ziemia jako całość), Kraków 1922, str. 142, wyd. IV.
  - Geografja dla stopnia VI (kraje pozapolskie), Kraków 1922, str. 192, wyd. III.
- Sawicki** — **Witkowska**, Nauka o Polsce Współczesnej (stop. VII), Kraków 1923, wyd. II; w druku.

### b) Metodyki dla nauczycieli.

- Hrabyk** — **Sawicki**, Metodyka geografji dla stop. I—III, Kraków 1921, str. 104.
- Sawicki**, Metodyka geografji dla stop. IV, Kraków 1921, w druku.
- Metodyka geografji dla stop. V i VI, w opracowaniu.
- U w a g a: Ministerstwo W. R. i O. P. wciągnęło podręczniki I—VII i Metodykę I—III do spisu książek, dozwolonych w użytku szkolnym.

### c) Mapy ścienne i atlasy.

Wyszły w wydaniu fizycznym i politycznym prof. **Sawickiego** kolorowe mapy ścienne obu półkól, Europy, Azji, Afryki, obu Ameryk, Australji oraz Polski. Obecnie w druku kolorowe mapy ścienne ziem karpaccich (Czechosłowacji, Węgier, Rumunji), Niemiec, Francji i Europy wschodniej. Atlas geograficzny dla szkół powszechnych prof. **Korbła** i **Sawickiego** w druku. Wyjdzie w trzech zeszytach, na 24 czter-nasto-kolorowych tablicach, z których tab. I—II odpowiadają stop. IV, III—VIII stop. V, IX—XVIII stop. VI, XIX—XXIV stop. VII. Ukazał się dotąd zeszyt pierwszy. Druk zeszytu II na ukończeniu. Wszystkie wydawnictwa autora rozsyła Nakładowa Księgarnia Geograficzna »OFBIS«, Kraków-Dębniki, Barska 41.











I-2693